

DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE



Ostatni numer liczy 10 str.

Naczelnik Redakcji przyjmuje oddzielnie na oddz. 12^o w pol. Kosztowa Redakcja nie zwraca

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia W. d. w. Toruń. Szeroka 11

konto czekowe P. K. O. Nr 166-31^o Tel. Redakcji: dzienne 402, nocny 211

Cena numeru w Toruniu i na prowincji gr. 20

Oddziały: Gdynia, Stadleraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wełnerowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. Toruń, sobota 5 marca 1932 Nr. 53

Polska oazą pokoju

Niemcy utajoną siłą militarną — Rosja wielką niewiadomą Nie damy nigdy odepchnąć się od morza!

Redukcja budżetu M. S. Wojsk — niemożliwa

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Senat przystąpił na swem wczorajszym posiedzeniu do obrad nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojsk.

Referent tego budżetu senator Wyrostek (BBWR) podkreślił, że budżet Min. Spr. Wojsk. na rok 1932/33 preliminowany jest w sumie 829.291.000 zł., co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza niżkę tylko około półtora miliona.

Senator Wyrostek mówił dalej:

„CZYNNIKIEM, OKREŚLAJĄCYM WYSOKOŚĆ NASZEGO BUDŻETU OBRONY NARODOWEJ, JEST NASZE POŁOŻENIE GEOGRAFICZNE. Polska jest terenem przechodnim o granicach otwartych i każdemu dostępnym z wyjątkiem naturalnej granicy, jaka nas oddziela od Czechosłowacji. Przed rokiem mogliśmy się może ludzi, że w Niemczech weźmie górę prąd demokratyczny i pacyfistyczny i że rozlegające się tam pobrzękiwanie szabelką jest tylko instrumentem nacisku na opinię zagraniczną. — Dzisiaj sytuacja jest przeraźliwie jasna. Pragnieniem Niemiec jest conajmniej zabór Pomorza i odenchnięcie Polski od brzegów morskich. W tym kierunku idzie niemiecka wyteżona propaganda przeciw-polska. Obowiązkiem naszym jest wykazywać stale, że POMORZE JEST KRAJEM RDZENNIE POLSKIM, ŻE POLSKA NIE DA SIĘ ODEPCHNĄĆ OD MORZA I NIE ZEZWOLI NA ODERWANIE TYCH ZIEM I NIE PRZESZACHRUJE W ŻADNYM WYPADKU.

Jedyną jednak gwarancją nienaruszenia naszych granic w tej sytuacji może być tylko odpowiednia siła zbrojna. Niemcy w myśl traktatu wersalskiego mogą posiadać pod bronią jedynie 115.000 Reichswehry, jednak umiały obejść wszystkie traktatowe ograniczenia, i dzisiaj UTAJONA SIŁA MILITARNA RZĘSZY STANOWI NIEBEZPIECZENSTWO NIETYLKO DLA NAS, ALE I DLA POKOJU CAŁEGO ŚWIATA.

Pakt o nieagresji z Rosją został parafowany. Związane z tem nadzieje mogą jednak okazać się złudnymi. ROSJA JEST WCIAŻ JEDNĄ WIELKĄ NIEWIADOMĄ, A POLSKA JEST I POZOSTANIE TYM PROGIEM, O KTÓRY POTKNĄĆ SIĘ MUSZA SOWIE TY W SWYM EWENTUALNYM POCZODZIE NA ZACHÓD.

Te wszystkie momenty tu-podniesione upoważniają do katagorycznego stwierdzenia, że JAKIEKOLWIEK UMNIĘJSZENIE NASZYCH SIŁ ZBROJNYCH A TEM SAMEM JAKAKOLWIEK REDUKCJA BUDŻETU MINISTERSTWA SPR. WOJSK, JEST NIEMOŻLIWA. Jesteśmy oazą pokoju, wyspą, zagrożoną zalewem nienawiści plemiennej, narodowej czy klasowej. Musimy bronić naszego skrawka ziemi i NIE MOŻEMY POZWAŁAĆ SOBIE NA LUKSUSOWE ZMNIEJSZANIE NASZEJ GOTOWOŚCI OBRONNEJ, bo byłoby to jednoznaczne ze zdaniem się na los przypadku i na dobrą czy złą wolę sąsiadów.

Referent uważa dalej, że WYPOSAŻENIE I ROZBUDOWA NASZEJ MARYNARKI WOJENNEJ JEST NIE-

DOSTATECZNE I ŻE NALEŻAŁOBY OPRACOWAĆ KONSEKWENTNIE PLAN ROZBUDOWY FLOTY.

„Obradujemy w chwili, gdy na zachodzie od kilku tygodni toczy się konferencja rozbrojeniowa, zaś jednocześnie na Dalekim Wschodzie groźny konflikt chińsko-japoński. Mimo tych złych prognozyków nie chcemy być przesadnymi pesymistami chociaż pamiętamy, że ludzkość usiłowała już niejednokrotnie, lecz zawsze bezskutecznie, usunąć wojnę jako instrument załatwiania sporów międzynarodowych. Zbytniej jednak nadziei do Konferencji Rozbrojeniowej nie przywiązujemy. Już zarysowują się na niej wyraźne sprzeczności, w zgłaszanych propozycjach jest z pewnością wiele nieszczerości i egoizmu. Lecz gdybyśmy nawet obniżyli do minimum, czy znieśli wogóle zbrojenia, to jednak i wtedy nie wykuczona byłaby możliwość wojen. Min. jugosłowiański Marinkowicz powiedział, że ZUPEŁNE ROZBROJENIE NIE U-

WALNIA JESZCZE OD ZŁYCH SAŚSIADÓW. Koniecznym i najważniejszym jest odpowiedni przewrót w psychice narodów. Dokonywujemy go stopniowo przez wychowanie szkolne, przez oddziaływanie prasy, przez odpowiednie postanowienia kodeksu karnego w duchu rozbrojenia moralnego. Polska daje przykład pod tym względem zagranicy, wprowadzając do projektu nowego kodeksu karnego, ARTYKUŁ O KARALNOŚCI AGITACJI ZA WOJNĄ ZACZEPNĄ. Zabezpieczenie pokoju jest jednak drogą długą i mozolną. Wyczekując rezultatów nie możemy upajać się nadziejami pacyfistycznymi. Musimy trzeźwo patrzeć na rzeczywistość — kończy referent — i trwać na naszym historycznym posterunku z bronią u nogi.

Marszałek Raczyński oświadczył, że do głosu nikt nie jest zapisany i wobec tego Senat bez dyskusji nad budżetem spraw wojsk. przechodzi do następnego porządku dziennego.

Podróż Marszałka pod polską banderą

Marszałek Piłsudski jedzie do Estonii na „Niemenie“

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Marszałek Piłsudski odbywa podróż na Południe na polskim statku „Niemenie“.

„Niemenie“, który w tym celu specjalnie przybył do Konstanzu. „Niemenie“ w swej podróży zatrzyma się w Jaffie.

General Baden-Powell przyjeżdża na Pomorze

Sędziwy „skaut nacze“ zaszczyt swą obecnością zlot skautów wodnych

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Naczelny wódz harcerstwa gen. Baden-Powell przyjął zaproszenie do Polski. Sędziwy harcerz naczelny przybędzie do Polski w sierpniu, przyczem zaszczyt swą obecnością międzynarodowy zlot skautów wodnych, który

odbędzie się w pierwszych dniach sierpnia na Pomorzu nad jeziorem Garczyńskim. Gen. Baden-Powell zawita przy tej sposobności niewątpliwie i do Torunia.

Z Polski uda się Baden-Powell na Litwę do Estonii i Łotwy.

Polsko-niemieckie rokowania celne

toczyć się będą w Warszawie

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). W związku z wczorajszą wiadomością naszą o rokowaniach polsko-niemieckich w sprawie uniknięcia wprowadzenia cel maksymalnych dowiadujemy się, że dzisiaj przyjeżdża

do Warszawy delegat niemieckiego Urzędu spraw zagranicznych Wucher, który będzie prowadził rokowania celne z przedstawicielami rządu polskiego.

Sądy gdańskie w ogniu krytyki parlamentarnej

Plomienny protest posłów polskich przeciw wyrokowi na redaktora Cieszyńskiego

Wczorajsze posiedzenie Sejmu gdańskiego obfitowało w szereg ciekawych i burzliwych momentów. Przywódca socjalistów pos. Brill podał druzgoczącej krytyce sądy gdańskie i ich wyroki, nazywając je tendencyjnymi, stronniczymi i oburzającymi, a podważającymi równocześnie autorytet W. Miasta w opinii zagranicy.

Posel polski Czarniecki również w

ostry sposób zaatakował wyrok sądów gdańskich, skazujący Polaków red. Cieszyńskiego, b. prezesa Gminy Polskiej Maliszewskiego i Elmanowskiego na kilka miesięcy więzienia.

Mówca nazwał wyrok ten niesłychanym i zgłosił w imieniu całej ludności polskiej W. Miasta gorący protest.

Na tem samym posiedzeniu przywódca hitlerowców gdańskich pos.

Minister Papée złoży wizytę p. wojewodzie Kirschlisowi

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że nowy Komisarz Generalny Rzplitej w Gdańsku p. Papée przed objęciem swego stanowiska złoży oficjalną wizytę p. Wojewodzie Pomorskiemu.

Sejmik Pomorski będzie liczył 60 członków 5 nowych członków wybierze powiat morski

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie powiększenia liczby członków Sejmiku województwa pomorskiego z 55 do 60 członków. Pięciu nowych członków będzie wybierał powiat morski.

Przeniesienia starostów na Pomorzu

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że starosta powiatowy w Starogardzie Zygmunt Kalkstein przeniesiony zostaje do Wąbrzeźna, starosta w Gniewie Seweryn Weiss przeniesiony został do Starogardu, a starosta Andrzej Suchecki z Wąbrzeźna do Włodawy.

Stronnictwo Ludowe rozpada się

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). Dowiadujemy się, że pos. Fidelus wystąpił ze Stronnictwa Ludowego. Stronnictwo Ludowe straciło w ostatnich tygodniach 3 posłów, Miłbalkiewicza, Dziducha i Kulisiwicza.

Przyrzucanie członka Sejmiku w Chełmnie

Z Urzędu Wojewódzkiego komunikują, nam, że w związku z przyrzucaniem w dniu 26 lutego br. członka Sejmiku powiatowego w Chełmnie Lewańskiego, p. Wojewoda Pomorski zarządził przeprowadzenie dochodzeń.

Przewodcy młodzieży obwiepolskiej — złodziejami

(o) Warszawa, 4. 3. (Tel. wł.). W związku z aresztowaniem trzech przywódców młodzieży Obwiepolskiej Jana Paprockiego, Janusza Miłaszewskiego i Jana Mosdorfa — ostatni jest prezesem Rady Naczelnej organizacji Obwiepolskiej — dowiadujemy się, że powodem aresztowania jest sprawa natury kryminalnej. Chodzi o kradzież dokumentów z biurka prezesa Bratniej Pomocy Wyższej Szkoły Handlowej. Skradziono szereg listów, oficjalnych i prywatnych, bilety wizytowe i blankiety firmowe prezesa Br. Pom. Jeden ze skradzionych listów został opublikowany w ulocie, podpisanej przez młodzież obwiepolską i zawierającej szereg insynuacji i kłamstw. Oryginał do druku przedstawił, jak wykazało śledztwo, Paprocki.

Greiser zapowiedział całkowite objęcie władzy — w stu procentach przez hitlerowców w Niemczech i w Gdańsku na dzień 10 kwietnia o godz. 12. Wówczas Gdańsk wróci do Rzeszy niemieckiej. Przedtem jednakże wszyscy socjaliści zostaną wywiezieni. Enuncjacje posła hitlerowskiego, pełne ataków na Polskę, Polaków gdańskich i socjalistów, wywołały na sali burzliwe kaskady śmiechu.

Berlin — Moskwa

Tajemnica sojuszu niemiecko-sowieckiego

Rewelacyjny artykuł o tajnym sojuszu („Collusion”) niemiecko-sowieckim zamieszcza paryski „Figaro”, który podaje wywiad swego korespondenta w Genewie z pewnym dyplomatą specjalnym znawcą stosunków sekretnych pomiędzy Berlinem i Moskwą. Dla zobrazowania sobie istoty tego sojuszu, który dla Polski nie może być w żadnym wypadku faktem obojętnym, warto zapoznać się z treścią tego rewelacyjnego wywiadu.

Stosunki pomiędzy Reichswehrą a armią czerwoną — twierdzi ów dyplomata — są zupełnie niezależne od stosunków oficjalnie istniejących pomiędzy Rosją a Niemcami. Są one nietykalne i żaden spór polityczny ani ekonomiczny nie może ich w niczym naruszyć. Stosunki te nie mogłyby się tak rozwijać, gdyby podstawą ich nie były umowy ściśle militarne, analogiczne z umowami zawieranimi przed wojną między szefami sztabów sprzymierzonych państw. Starano się jednak uniknąć pozorów konwencji regularnej i ograniczono się do traktatu z kwietnia 1922 (Rapallo) i z kwietnia 1926, odnowionego w kwietniu 1931, — które to traktaty nie zawierają załączników militarnych. Może zresztą dodano do tych dokumentów klauzule, otwierające drogę do kooperacji poufnej...

Niemniej kooperacja ta wydaje się niewątpliwą w oczach uważnego obserwatora.

W ROSJI PRZEBYWA KILKUSIET OFICERÓW NIEMIECKICH W SŁUŻBIE CZYNNEJ. Dziela się oni na 2 kategorie. Najliczniejszą jest kategoria oficerów tych gatunków broni, które są zakazane w Niemczech (lotnictwo, artyleria ciężka i t. d.). Druga kategoria, to oficerowie-instruktorzy (balistyka, fortyfikacja i t. d.). Oficerowie, wysyłani do Rosji, zostają oficjalnie skreśleni z szeregów Reichswehry, — po powrocie jednak wciela ich się automatycznie z powrotem.

Attache wojskowy przy niemieckiej ambasadzie w Moskwie jest rzeczywistą głową kooperacji obu armii: wszystko koncentruje się w jego rękach. Jeszcze zeszłego roku Niemcy nie chcieli przyznać oficjalnie, że mają swego attache w Rosji. Potem jednak zrzucili już maskę: pułkownik kawalerji Kostring został oficjalnie nominowany na ten urząd.

CZY W ROSJI ISTNIEJE LOTNICTWO I ŁODZIE PODWODNE NIEMIECKIE?

Niemieckie aeroplany ukazują się w Rosji, jednak lotnictwa niemieckiego we właściwym tego słowa znaczeniu — jak twierdzi ów dyplomata, — niema. Natomiast SAMOLOTY ROSYJSKIE UŻYWANE SĄ W SZKOŁACH LOTNICZYCH NIEMIECKICH, ISTNIEJĄCYCH NA TERYTORIUM ROSYJSKIM. Jedną z takich szkół znajduje się w miejscowości Lipce. Co się tyczy łodzi podwodnych — to sytuacja jest analogiczna. Inżynierowie i marynarze niemieccy biorą czynny udział w konstrukcji rosyjskich łodzi podwodnych.

Czy fabryki wojskowe rosyjskie pracują na rzecz Niemiec?

W przemysłowej nielatwo jest rozdzielić to, co jest rosyjskie, od tego, co niemieckie, — bo po pewnym czasie fabryki, założone przez Niemców, stają się własnością sowiecką. Tak np. towarzystwo lotnicze Junkersa miało ogromne fabryki pod Moskwą w Tile. Fabryki te są obecnie w ręku sowieckim. We wszystkich fabrykach, pracujących dla armji rosyjskiej, kierownictwo techniczne znajduje się pod wpływem niemieckim. Tak dzieje się np. w fabrykach, produkujących gazy wojskowe. Wiele z tych fabryk sprowadza surowiec do tej produkcji z Niemiec. Niemieckie towarzystwa uczestniczą również w transporcie materiału wojennego; najważniejszymi z nich są towarzystwa p. n. „Vico” i „Gefu”. Transportowane przez nich „towary” zaopatrywane są w podwójne dokumenty: jedne oficjalne, mniej albo więcej fałszywe, — drugie tajne i rzeczywiste.

CZY ARMIA SOWIECKA MA SWOJE PRZEDSTAWICIELSTWO W BERLINIE?

Tak, Rosyjski attache wojskowy ma swą siedzibę w misji sowieckiej w Berlinie. Jest nim generał Putna, ten sam, który dowodził dywizją w wojnie polsko-rosyjskiej. Urodził się on w Wilnie. W karierze swej dyplomatyczno-militarnej przed przybyciem do Berlina przebywał on kolejno w Tokio i Helsingforsie.

CZY ISTNIEJĄ PLANY NIEMIECKO-ROSYJSKIE PRZECIWIW POLSCE?

Samo istnienie wspólnego wysiłku WSKAZUJE KIERUNEK EWENTUALNEJ AGRESJI. Niemcy i Rosjanie pomagali sobie wzajemnie w czasie wojny polsko-rosyjskiej. FORMACJE ROSYJSKIE, FIKCYJNIE „ROZBROJONE” PRZEZ NIEMCÓW W PRUSACH WSCHODNICH, UKAZAŁY SIĘ W MIESIĄC POTEM NA FRONCIE ROSYJSKIM W BITWIE NAD NIEMNEM.

Twórcą sojuszu niemiecko-rosyjskiego jest b. szef Reichswehry, generał von Seckt. Dzieło jego kontynuuje się dziś za pośrednictwem kliki, na której czele stoi generał Schleicher. Współpracuje z nim generał von Hammerstein, naczelny komendant Reichswehry, mianowany w r. 1930 na miejsce gen. Hey'a, uchodzącego za „zbyt mało gorącego” zwolennika sojuszu niemiecko-rosyjskiego, — i PULKOWNIK VON HINDENBURG, syn marszałka, szef gabinetu militarnego Prezydenta Rzeczy.

Do rewelacji tych nie mamy wiele do dodania... Spójrzmy jednak na mapę Europy: — Pomiędzy obu zaprzyjaźnionymi państwami o tak ścisłym sojuszu, leży nasza Polska. Tu zwłaszcza, na Pomorzu cienki i wąski pasek ziemi stanowi tę GROBLĘ, O KTÓRĄ Z OBU STRON

BIJĄ ROZSZALAŁE ODMĘTY, pragnące za wszelką cenę zlać się w jeden ocean zbrodni.

Jesteśmy szansem, chroniącym Europę i świat przed zalewem barbarzyństwa. „Nic dziwnego więc, że wroga propaganda usiłuje za wszelką cenę zerwać tę tamę. Nic dziwnego, że penetracja tak niemiecka jak i sowiecka stara się wtargnąć w głąb naszego państwa, a ZWŁASZCZA POMORZE pociąć kawałami swej agitacji, aby rozluźnić spoidła i przez wyłomy i podkopki dokonane tu, na najwęższym szancku obronnym, zalać nowym potopem świat.

Polska, przedmurze chrześcijaństwa, — Pomorze, przedmurze Polski — musi niebezpieczeństwo to mieć zawsze na oku i cementować swą jedność wewnętrzną w potęgę niezdobytgo bastjonu.

To też jednym z najbardziej naczynych zadań nas wszystkich bez wyjątku, żołnierzy najważniejszego bastjonu, — jest odwrócenie się kategoriycznie od tego wszystkiego, co nas dzieli, a zespolenie się w jednym froncie w imię tych ideałów, które nas łączą dla obrony przed wspólnym wrogiem.

Świadomość obowiązków wobec państwa przewodnią myślą nowych ustaw szkolnych

Na posiedzeniu Senatu poświęconemu budżetowi Ministerstwa Oświaty w odpowiedzi na przemówienia poszczególnych mówców zabrał głos p. minister Jędrzejewicz. Po stwierdzeniu, że nie padły zarzuty co do pozycji budżetowej tego ministerstwa p. minister obszernie poruszył sprawę wychowania obywatelskiego.

„Jeśli przyjrzymy się historii naszej państwowości. — mówił p. minister Jędrzejewicz — to zobaczymy, że wszyscy u nas rozumie li swoje prawa wobec Państwa, a obowiązki były systematycznie nierozumiane. Jeśli więc w pojęciu wychowania państwowego podkreślamy przede wszystkim sprawę o obowiązków obywatela wobec Państwa, to sądzę, że nikt nam z tego zarzutu czynić nie może. Jeśli na tem polega różnica między nami, to istotnie się nie porozumiemy. Niema mowy o prawach ludzi tam, gdzie nie są świadomi swych obowiązków. Nie sądzę, aby od 1926 roku moralność publiczna tak się obniżyła, jak tu podnoszono, mamy raczej dowody, że moralność życia publicznego przed rokiem 1926 stała znacznie niżej i takim jest także moje osobiste przekonanie.

nego przed rokiem 1926 stała znacznie niżej i takim jest także moje osobiste przekonanie.

WALKA TOCZY SIĘ O RZECZY ISTOTNE

Kłątwa naszej rzeczywistości jest to, że w Polsce toczy się walka, toczy się ona nie dlatego, że jesteśmy kłótlwi, lecz dlatego, że walka wre o coś istotnie ważnego, z czego coś dla Państwa wynikać musi, któraś strona zwycięży, lub może już zwyciężyła. Otóż walka ta i jej refleksy muszą docierać nawet do szkoły.

Sen. Jabłonowski (Kl. nar.) kwestjonował stosunek Rządu do prawa, a co do mojej osoby stwierdził apodyktycznie, że praw nie szanuję, wnosząc do Sejmu ustawy sprzeczne z konstytucją. Gdy przemawia się z tej trybuny do całego kraju, należy być ostrożniejszym i nie wypowiadać indywidualnego przekonania w formie aktu. Po porozumieniu się z najwybitniejszymi prawnikami doszedłem do wniosku, że niema najmniejszej sprzeczności między ustawą a

konstytucją lub konkordatem. Nie sądzę więc, aby taka forma zarzutu była w Izbie usprawiedliwiona.

DO CZEGO TRZEBA DĄŻYĆ?

Posadzany jestem także, że łamię trąbę, na której w wychowaniu chciałbym się oprzeć. Jakaż to tragedia wychowawcza pozwalał senatowi Uniwersytetu Jagiellońskiego przedstawiać swoje stanowisko w sprawach poruszanych przez ministra poza nim, tworząc w ten sposób najgorszy precedens. A gdyby tak inny senat innego uniwersytetu zajął w tych sprawach wręcz odmiennie stanowisko, to miałbyśmy dwa sprzeczne stanowiska na terenie tej samej komisji. Czy sprzeczność ta podniosłaby powagę uniwersytetu? Nie kwestjonuje by najmniejszej prawa każdego obywatela, a także bardziej profesorów uniwersytetu, udawania się z memorjałem do komisji sejmowej, ale gdy pewne ciało przekracza swoje kompetencje, i stwarza szkodliwy precedens, wypowiadając się w imieniu całego uniwersytetu, gdy niewiadomo jakby się ten uniwersytet wypowiedział, gdyby każdy jego członek indywidualnie przemawiał, to wskazywałby na to, że jest to wówczas sprowadzenie go na właściwą drogę.

SUMIENNE WYKONANIE I SZACUNEK LUDNOŚCI.

Charakterystyczną rzeczą było, że w dyskusji nad budżetem ministerstwa poruszono także sprawę ustawy ustrojowej. Jest to dla mnie objaw pocieszający, że u stawa ta tak dalece zainteresowała opinię, iż mówi się o niej nawet w dyskusji nad budżetem choć wkrótce ustawa ta będzie na warsztacie Senatu. To zainteresowanie świadczy, że społeczeństwo zaczyna się stanawiać nad sprawami oświaty, a ustawa może dać pożądane owoce nie tylko wtedy, gdy będzie sumiennie wykonywana, ale wtedy, gdy będzie poznana przez ludność i gdy ten nowy ustroj będzie kożany i szanowany przez ludność. Dyskusja do tego się przyczyni.

Nożycowe wspominki

Mądrość narodu, która — jak wiadomo — najtreściwiej wyraża się w przysłowiu, znalazła w Polsce dla określenia pewnych charakterystycznych zjawisk doskonale ujęcie w przysłowiu: — o stole i o nożycach. — Taka to już jest bowiem natura owego instrumentu, służącego do pracy zarówno zdolnym krawcom, jak i mniej zdolnym talentom dziennikarskim, że dla wykrycia jego obecności nie potrzeba aż szukać ani rozglądać się za nim po stole. Wystarczy stuknąć w stół, a nożycy natychmiast zameldują się same: — podskoczą i odezwą się swym pięknym, melodyjnym brzękiem.

Nie raz, nie dwa, lecz ustawicznie potwierdza tę prawdę życie. Przed kilku dniami pisząc o frazeologicznej agitacji, którą — bez spodziewanego zresztą wyniku — ślad chciałby czynnik partyjny wśród związków i zrzeszeń pracowniczych, przypomniał mi grzmiące słowa, jakie przeczytałem tym właśnie związkom wypisywał w lutym 1926 roku imię pan Witosa w swej broszurze pt.: „Czasy i ludzie”. Przypomniałem sobie że nawet ów pan, symbol przedmajowych sposobów myślenia i metod działania w tej materji, — pomstował wówczas nietylko przeciw nadmiernym postulatom pracowniczym, ale i głównie przeciw roli stronnictw politycznych, które te postulaty, dla własnego interesu politycznego, rozdmuchują do demagogicznych rozmiarów, niemożliwych do spełnienia ze strony państwa. A na tem tle dosłownych poglądów dzisiejszego prezesa Stronnictwa Ludowego, pozostawiliśmy inwencji samych związków pracowniczych zobrazowanie sobie stosunku, jaki względem ich postulatów zajmują czynniki partyjno polityczne.

Punkt. Kropka. Nie dodaliśmy od siebie ani słówka komentarza. Mówiliśmy o imię Witosie, o Stronnictwie Ludowym. Alłści, okazuje się że niechcąc — uderzyliśmy

w stół. Bo oto nagle, ni stąd ni zowąd odezwęły się dzwiczne nożycy redakcyjne prasy Stronnictwa... Narodowego. Coś tam troszkę o „poparcie zamachu majowego przez zawodowe związki kolejarskie, nauczycielskie urzędnicze, robotnicze, ziemiańskie (!)”, — coś potem o „spodziewaniu się za to nagrody” i o tem, że — oczywiście — „położenie jest gorsze niż było w roku 1925”, za pięknych „dobrych” czasów...

Prawda, prawda... I jakże to my mogliśmy zapomnieć, że każde nożycy mają aż po dwa ostrza? Jakże to mogliśmy zapomnieć, że wtedy w owych pięknych przedmajowych czasach jednym z tych ostrzy, wymierzonych w świat pracowniczy, operował imci — pan Witos, a drugim — czołowi ludzie tego właśnie Stronnictwa Narodowego, które się teraz tak dzwicznie, po naszym uderzeniu w stół, odezwęło? Jakżeby nam mogło uść pamięci, że tym, który pierwszy „najskuteczniej” i „najniełitościwiej” ścinał i krajał nożycami pensje i płace pracownicze, był minister z ramienia tegoż Stronnictwa, p. Jerzy Zdziechowski?

Dobrze jest czasem uderzyć w stół wspominków historycznych. Skoro zaś te wspominki tak zbawiennie działają na aktywność nawet i redaktorskich nożyc w prasie Str. Narodowego, to niechże nam będzie wolno przytoczyć jeszcze inny cytat na temat pracowników i ich stosunku do państwa:

„Nienawidzę urzędników, którzy będąc organami machiny państwowej, powinni ułatwiać organizację życia i przyczyniać się do jego postępu, a tymczasem pracują nad unicestwieniem najlepszych wysiłków, nad powstrzymaniem a nawet cofnięciem życia w jego rozwoju”.

Napisał to Roman Dmowski w katechizmie ideologii Str. Narodowego. — w „Myślach nowożytnego Polaka”.

Delegaci ministerstwa w Kasach Chorych

Minister pracy i opieki społecznej podpisał nominacje delegatów ministerstwa do wszystkich Kas Chorych na terenie całej Polski. Delegaci powołani zostali na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o organizacji i funkcjonowaniu instytucji ubezpieczeń społecznych z dnia 29 listopada 1930 r.

Delegaci ministerstwa pracy będą brać udział w posiedzeniach rady zarządzającej Kas Chorych, w konferencjach i inspekcjach komisarzy, czuwać będą nad wykonywaniem budżetu, oraz badać poszczególne sprawy z polecenia ministerstwa.

Instytucja delegatów umożliwi ministrowi pracy i opieki społecznej ściślejszy kontakt z Kasami Chorych.

Naprawa ustawodawstwa socjalnego

Projekty, które są potrzebą społeczną

Naprawa ustawodawstwa socjalnego jest jednym z najaktualniejszych zagadnień, które dzięki czynnikom rządowym ujrzało światło dzienne w formie szeregu projektów, które wkrótce staną się przedmiotem obrad izb ustawodawczych. Projekty te wkraczają w istotę samych ubezpieczeń socjalnych i wnoszą ze sobą to, co oddawna było troską czynników gospodarczych.

Projekt rządowy jest zdarzeniem doniosłym. W ogólnym swem ujęciu przypomina pierwsze niemieckie „Notverordnung“ z przed pół roku, które pozwoliło Niemcom tamto pro-tukować i łatwiej utrzymać się na rynkach eksportowych. Przynosi nam wiele zmian, które niewątpliwie wpłyną z korzyścią na dalszy proces konsolidowania się naszych zagadnień gospodarczo-społecznych.

Dotychczasowa składka na Kasę Chorych została obniżona, przeciętnie z 7,6 procent faktycznych zarobków na 6 proc. Ponadto udział pracodawcy w tej składce został zmniejszony z 60 proc. na 50 proc.

Dalej przemysł odzyskuje t. zw. angielską sobotę. Rocznie stanowiła ona 104 godziny, co równa się dwóm tygodniom pracy. Skrócenie urlopow robotniczych o połowę zaoszczędza przemysłowi 1 tydzień pracy. Wymienione korzyści dadzą się ocenić na 6 proc. ogólnych wydatków na robotniczą.

Zredukowanie nadpłaty za pracę pojącej rantową o połowę, ma duże znaczenie dla przemysłu metalowego i o pracy ciężkiej. Oszczędność w tym dziale da się ocenić na 1 proc. wydatków, co łącznie z poprzednim daje 7 proc.

Przemysł zyskuje dużo i może być zadowolony. Robotnicy wzamian za utratę połowy urlopow i wynagrodzenia za pracę pojącej rantową zyskują oprócz dotychczasowych form ubezpieczeń od choroby i bezrobocia jeszcze ubezpieczenie inwalidzkie i na starość.

Ciężary socjalne, których ucisk dawał się życiu gospodarczemu silnie we znaki.

Prace nad uzdrowieniem gospodarki komunalnej

Pod przewodnictwem prezesa, min. Jarczyńskiego odbyło się posiedzenie komisji uzdrowienia gospodarki komunalnej przy prezesie Rady Ministrów.

Na posiedzeniu omawiano szczegółowo sprawę oddłużenia związków komunalnych.

Dar Narodowy 3 Maja

Ministerstwo spraw wewnętrznych udzieliło na prośbę wydziału wykonawczego zjednoczenia polskich towarzystw oświatowych zezwolenia na urządzenie w dn.ach od 3-go do 9-go maja r. b. zbiórki publicznej p. n. „Dar Narodowy 3 Maja“.

Na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i górnośląskiej części województwa śląskiego. Zbiórki przeprowadzi Towarzystwo Czytelni Ludowych w Poznaniu.

20 tysięcy kolejarzy w Niemczech w oczekiwaniu na redukcję

Zarząd główny kolei niemieckich przyjął obecnie do redukcji na wielką skalę pracowników kolejowych, a to skutkiem wielkiego zastoju na kolejach niemieckich. Na razie ma być zredukowanych 20.000 funkcjonariuszów, a również redukcji ulegną tysiące robotników, zatrudnionych na kolejach niemieckich. Wiadomości te wywołały zrozumiałe zaniepokojenie wśród funkcjonariuszów kolejowych Rzeszy niemieckiej.

Bezrobocie na świecie

Międzynarodowe biuro pracy ogłasza ogólną cyfrę bezrobotnych w 22 głównych państwach przemysłowych świata. Liczba ta wynosi zgorą 21 milionów osób, jest ona jednakże w rzeczywistości — według oświadczenia Biura Pracy — jeszcze większa. Sprawozdanie Biura Pracy podkreśla niepokojący wzrost bezrobocia w ostatnim roku. Tak liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wynosiła w początku lutego 8,3 miliony w porównaniu do 6,2 mil. w roku ub.; w Niemczech 6,1 mil. wobec 4,8 mil.; w Anglii 2,8 mil. wobec 2,6 mil.; we Włoszech 1,01 mil. wobec 0,6 mil., a we Francji 270.000 wobec 40.000.

zmaleją na około 80 milionów rocznie.

W zakresie ubezpieczeń socjalnych projekt spowoduje znaczne zmniejszenie dochodów ubezpieczeń od chorób, a co zatem idzie i wydatków i ograniczenia świadczeń, z jakich ubezpieczeni dotychczas korzystali. To ograniczenie będzie dość poważne i ogarnąć ma zarówno świadczenia lecznicze i lekarskie jak i gotówkowe.

Nowelizacja ubezpieczenia chorobowego zawiera jeszcze jedną nowację, wpro-

wadza bowiem dość duży czas wyczekiwania. Dotychczas ubezpieczony miał prawo korzystać z pomocy natychmiast po zameldowaniu przez pracodawcę. Nowela wprowadza 4-tygodniowy okres wyczekiwania.

Projektowana naprawa ustawodawstwa socjalnego wiodłymi naszymi organizmami gospodarczo-społecznymi, szczególnie silnie w dzisiejszych krytycznych czasach, a z drugiej zaśili jego cyrkulację.

Pomorze na froncie walki z bezrobociem

Z działalności Komitetu do spraw bezrobocia

Na plenarnym posiedzeniu Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia w Toruniu w dniu 2 bm. przyjęto do zatwierdzającej wiadomości sprawozdania Komitetów do Spraw Bezrobocia (Wojewódzkiego, Powiatowych i Miejskich w miastach wydzielonych) z ich działalności w okresie od października 1931 r. do końca stycznia 1932 r.

Według tych sprawozdań z pomocy wspomnianych Komitetów korzystało w październiku i listopadzie 1931 r. — 42.945 osób, t. zn. bezrobotnych razem

z członkami ich rodzin, w grudniu 1931 r. 68.961 osób, w styczniu 1932 r. — 85.971 osób.

Świadczeń z tytułu pomocy udzielały Komitety bezrobotnym wzamian za wykonywane przez nich prace przy robotach użyteczności publicznej. Na ten cel wydawkowano w gotówce 871.205,60 zł. Produktów w naturze wydano w tym czasie ogólnej wartości 355.719,74 zł. Z ważniejszych produktów wymienia się między innymi następujące (w kwintalach, t. j. po 100 kg.): ziemniaków 9.681 q, zbo-

Manewry Reichswery na Śląsku Opelskim

Prasa niemiecka na niemieckim G. Śląsku przynosi sensacyjne sprawozdanie o odbytych 2-dniowych manewrach śląskiej Reichswery. Ściągnięte zostały w tym celu wszystkie kompanie, stacjonowane na G. Śląsku, mianowicie w garnizonach w Opolu, Nysie, Brzegu i Namysłowie. Na terenie między Pokojem a Namysłowem została improwizowana bitwa. Przebieg był taki, że chodziło o odparcie nieprzyjaciela, który wdarł się na teren. Według „Oberschl. Tageszeitung“ największy nacisk kładziono jednak na „duchowy nastrój“ manewrujących kompanij. Interesujący jest fakt, że manewrom przyglądały się podobno tłumy publiczności.

Program zatrudnienia bezrobotnych w oświeceniu Ministra Robót Publicznych

Minister robót publicznych, inż. Norwid-Neugebauer na posiedzeniu Senatu wygłosił przemówienie o pracy prowadzonej w jego resorcie. Przytaczamy poniżej niektóre wywody p. ministra.

W dyskusji publicznej mówi się wiele o bezrobociu i o konieczności pozytywnych zamierzeń dla rynku wewnętrznego. W roku ub. wysiłek Rządu doprowadził do tego, że przez cały rok w pozytywnych — a nie doraźnych — robotach publicznych zatrudnionych było 35.500 robotników i że wydano na te roboty 18.250.000 zł.

Prace nad zatrudnieniem, nie nad zwalczeniem bezrobocia, Ministerstwo Robót Publicznych prowadzi. W tym roku Ministerstwo przepracuje na rynku wewnętrznym co najmniej 150 mil. zł. W szczególności tych sum wchodzić nie będą, gdyż szereg zagadnień nie jest jeszcze przepracowany. Stwierdzić więc tylko muszę, że Rząd nieustannie pracuje nad tem, by wzmocnić zatrudnienie i stan pracy na rynku wewnętrznym.

Mówiono o funduszu drogowym, że zeszłego roku rokował on bardzo wielkie na-

dzieje. Rzeczywiście do budżetu Ministerstwa była wstawiona kwota 48 mil. dochodu z tego funduszu. Wyjaśniałem już tę sprawę wobec ataków prasowych i powtarzam wyjaśnienie to raz jeszcze. Suma 48 mil. była zestawieniem statystycznych liczb samochodów. Zgóry zdawałoby się sprawa, że więcej aniżeli 70 proc. sumy przeznaczonej nie wpłynęło i całość prac funduszu była obliczona na 70 proc. dochodu. Konieczne są dalsze poprawki, gdyż należy wykreślić pewną ilość samochodów z tych obliczeń tak, że realna pozycja wyraża się sumą 24 mil.

Dziś wszystkie wysiłki Ministerstwa idą w tym kierunku, by mogło ono przy pomocy zespolenia wysiłków i kapitałów prywatnych, pożyczek zagranicznych i sum innych resortów przeznaczonej na zwalczanie bezrobocia rozwinąć program zatrudnienia. Wysiwanie zbyt daleko idących programów jest zwykłą negacją. Należy zgóry powiedzieć sobie, że wykonuje się nałożony obowiązek za pomocą środków, jakimi się dysponuje. Takie jest stanowisko Ministerstwa Robót Publicznych.

Ożywiony ruch w przededniu wprowadzenia nowych cel ochronnych w Anglii



W portach angielskich jeszcze na kilka godzin przed wprowadzeniem nowych cel ochronnych panował niezwykle ożywiony ruch, aby niezliczone ilości towarów ze statków przetransportować na ląd przed godz. 5 o której punktualnie zakończył się 100 letni okres wolnego handlu dla Anglii.

Niemiecka propaganda w Stanach Zjedn. przeciwko Traktatowi Wersalskiemu

W Detroit (Michigan) odbyła się ostry manifestacja Niemców z Detroit i okolicy przeciwko Traktatowi Wersalskiemu, przy udziale zgorą 1.200 osób. Na wstępie przemawiał profesor Wm. Howe (z pochodzenia Niemiec) przedstawiając „ogromnie niebezpieczną, jakże sprowadził na Niemcy Traktat“. Zebrani uchwalili szereg zdecydowanych w formie i treści rezolucyj, których istotną treść mieści się w haśle „Przeciz z Traktatem Wersalskim“. Rezolucje skierowane są pod adresem prezydenta i kongresu Stanów Zjednoczonych.

Nowa gałąź produkcji zastąpi skutecznie import

Jedną z największych i najbardziej znanych w Polsce wytwórni z zakresu baterij anodowych i oświetleniowych, ogniw galwanicznych i t. d. podejmuje produkcję igieł gramofonowych oraz szprych do rowerów. Należy zaznaczyć, że jest to gałąź produkcji w Polsce zupełnie nowa, gdyż dotąd zapotrzebowanie rynku wewnętrznego w zakresie obu wymienionych artykułów było pokrywane przywozem zagranicznym, a mianowicie z Niemiec. Przywóz ten odbywał się w ilościach bardzo poważnych.

Obniżenie wywozu i spadek dochodu w Stanach Zjedn.

Z oficjalnych obliczeń amerykańskich wywóz Stanów Zjednoczonych w roku 1931 zmniejszył się o 1.900 milionów dolarów w stosunku do wywozu z roku 1930. Zmniejszenie to przypisują wysiłkom krajów zagranicznych, chroniących swą produkcję barjerami celnymi. Przeciętny dochód na głowę wykazuje w Stanach Zjednoczonych obniżenie o 17,6% w stosunku do roku 1930. Jak widzimy przeto, przedsięwzięcie istotnie dało się dotkliwie we znaki amerykańskiemu życiu gospodarczemu.

W pętach demona wojny

Wędrowka po szpitalach w Szanghaju

Jak ukształtuje się „los ludności cywilnej” w razie nowej wojny? Na to pytanie dano w Europie bardzo wiele i bardzo strasznych odpowiedzi. Szanghaj daje odpowiedź prawdziwą.

„Pójdź, czytelniku — pisze jeden z korespondentów zagranicznych z terenu wojny na Dalekim Wschodzie — za mną w dolinę teź”. Przekroczymy próg marmurowej pagody. Kilka tygodni temu była to jeszcze świątynia; dziś „szpital”. Trzeba iść uważnie patrzeć pod nogi wśród tej masy materacy i mat. Na najbliższej z nich pierwsza ofiara. Dziecko. Przyniesiono je tu z porwaniami w strzępy wnętrza noścami podcięte odtłankami szrapnelu. Jest oczywiście konające. Ma — miało — lat cztery. Pielęgniarka — posągowo spokojna żółta pielęgniarka — podnosi brudny koc drugiego „łożka”. Chude sino-żółte ciało siedmioletniego chłopca. Amputowana noga krwawi...

U stóp mosiężnego uśmiechniętego głupawo Buddy rodzina rannych. Młoda kobieta ze śmiertelnie zmęczoną twarzą. Spi. Ma rękę obandażowaną, owiniętą zwojami szarpi. W bandażach na głowie leży nieruchomo mała, kilkoletnia córeczka. Patrzy lekko, niemal wrogo. Przy piersiach matki, rumiane, wesole i ciekawe chińskie bobo. Jest jakby ubawiona sytuacją. Nie wie, że pod bandażem matczynym kryje się ręka z jednym jedynym palcem, nie wie, że siostra nosić będzie zawsze ślad omal nie śmiertelnego postrzału.

Obok kobieta podnosi się z maty i mówi, tłumaczy coś po chińsku. Tłumaczy, patrząc na mnie Europejczyka. Pielęgniarka przekłada jej słowa na angielskie. Chee, żeby wiedziano. Chee mi powiedzieć, że w jej oczach zakłóto męża bagnetami, że ją samą cieża przez głowę szablą japońską. O tu, tu. Stara, biedna kobieta. Pytam o wiek. 69 lat. I prosi jeszcze o jedno; powiedzieć Europie. Dobrze. Zrobię co można, aby o was wszystkich wiedziano wiele, jaknajwięcej, wszystko.

STO DWADZIEŚCIA.

Sto dwadzieścia dzieci, dziewcząt i kobiet leży tu w cieniu arkad starej pagody. „Siedem wielkich szpitali” naprędce otwartych w Szanghaju przepelnione. W koncesji francuskiej otwierają się niebawem dwa nowe.

Teraz jesteśmy w oddziale dla mężczyzn. W pierwszym łożku leży amputowany. Zwracam na to uwagę. „Myli się pan — mówi doktor — temu człowiekowi odjęto nogę pięć lat temu. Wczoraj przyniesiono go tu. Rana w plecy”. — Wojna nie oszczędza kalek.

Przy łożku drugiej ofiary, nieprzytomnego już człowieka, kłęczy francuski misjonarz. Jest ich tu pełno wszędzie, są na froncie, pod kulami po szpitalach. Europa mówi o paktach, przypomina paragrafy, rokuje. Tu misyjni wysłannicy realizują w ogniu nienawiści plemiennych wieczne paragrafy Dekalogu.

Misjonarz patrzy na mnie pytająco. Nie rozumie może mojej biernej obserwacyjnej roli dziennikarza.

„Czy to katolik?” — pytam wskazując na konającego.

„Ach nie — odpowiada pater — jesteśmy jednak przydzieleni do tego szpitala”...

„...Buddyjskiej świątyni?? — zapytuje.

„Pater” uśmiecha się smutno.

„To nie jest świątynia proszę pana. To szpital”.

Lekarz prowadzi mnie dalej. Tu pokotem leży sześć ludzi, uciekinierów z Wusung. Wszyscy ranni w nogi. Dlaczego?

Oto wojska japońskie kazały im iść przez ze wsi, a „dla przynaglenia” strzelano tłumowi w nogi. Z pozycji leżącej. O tem przynagleniu komunikat wojenny mileży. Komunikat wojenny napisał tylko tyle: „wieś Wusung została opróżniona”.

Tak się dziś dzieje u ujścia Jang-tse. Tak może być jutro nad Mozela, Marna, Wartą.

Wojska japońskie w ofensywie



Moment z zawziętych walk w Szanghaju o dworzec północny.

Wszechświat staje się większy

Odkrycie dwóch mgławic

Znana dotąd z obliczeń astronomicznych rozciągłość przestrzenna kosmosu została powiększona o 20 milionów lat świetlnych na skutek odkrycia dwóch mgławic spiralnych, których odległość od ziemi przewyższa wszystkie znane dotąd astronomom odległości.

Odkrycia tego dokonano w obserwatorium amerykańskim na Mount-Wilson, przy pomocy stalowego teleskopu. Obserwacje astronomiczne wykazały, iż owe mgławice spiralne pędzą z fantastyczną i niepojętą szybkością 24.000 kilometrów na sekundę. Jest to największa szybkość, jaką zaobserwowano u ciał niebieskich, poruszających się w bezmiarach wszechświata.

Obie mgławice oddalone są od ziemi o 135 milionów lat świetlnych. Gdy obecny teleskop na Mount Wilson zostanie zastąpiony przez przygotowywany od lat już nowy teleskop dwustalowy, zakres obserwacji astronomicznych zwiększy się znacznie i nie ulega kwestji, iż granice poznawalnego wszechświata oddsuną się znowu w bezmiar.

Mussolini w obronie czystości języka

Mussolini opracował wraz z Marconim i prezydentem Akademii włoskiej plan stworzenia słownika języka włoskiego, w którym wszystkie wyrazy obce mają być zastąpione przez wyrazy włoskie. Tak np. wyraz „szofer” ma ustąpić miejsca wyrazowi „autista”. Lecz wyraz ten dotychczas nie zdołał się rozpowszechnić. W pierwszym rządzie mają być „zwłoszczone” wyrazy angielskie, od których roi się dziedzina sportów, oraz wyrazy francuskie, które przeważają w terminologii kulinarnej.

Iza największym wrogiem bakterii

W jednej z klinik nowojorskich dokonano w tych dniach bardzo ciekawego doświadczenia, które wykazuje jak dalece Iza niszczy i tępi bakterje. Doświadczenie polegało na tem, iż jedną jedyną Ize wpuszczono do naczynia, w którym znajdowało się przeszło 50 milionów zabójczych bakterji. Po zbadaniu okazało się, iż wszystkie bakterje zostały doszczętnie zniszczone.

Hitler może zaczekać...

Przygoda Hitlera z szoferem

Adolf Hitler udał się do Sztutgartu, miasta, którego jeszcze nie znał, aby wejść w bliższy kontakt ze swymi adherentami partyjnymi. „Nazi” sztutgarscy postanowili — oczywiście — przyjąć swego wodza uroczystie, z wielką pompą, a że pociąg z Hitlerem miał przyjechać o godzinie 10 rano, organizacja hitlerowska wyznaczyła o tej porze gremjalną zbiórkę przed dworcem.

Tymczasem Hitler wsiadł w Monachjum przez omyłkę do innego pociągu, który przybył do Sztutgartu o dwie godziny wcześniej, t. j. o 8 rano zamiast o 10-tej. Oczywiście na dworcu nie było nikogo. Hitler postanowił za-

tem obejrzeć miasto. Wyszedł na plac przed dworcem, zajął taksówkę i polecił szoferowi objechać miasto.

— Bardzo chętnie, rzecze szofer, ale muszę pana uprzedzić, że dysponuję czasem tylko do godziny 10-tej.

— Zgoda.

Taksówka rusza z miejsca; droga wiedzie obok muzeów, pomników, gmachów publicznych. Szofer nawiązuje rozmowę z pasażerem i informuje go o wielkim wydarzeniu, jakiego świadkiem będzie dzisiaj Sztutgart: przyjeżdża Hitler! Wszyscy hitlerowcy z miasta i okolicy udają się gremjalnie na dworzec, aby powitać

swego wodza. Dlatego też będzie musiał rozstać się ze swym pasażerem przed godz. 10-tą, aby zdążyć na pociąg. Za nic na świecie nie wyrzeknie się przyjemności powitania ukochanego wodza i obrońcy ludu.

Hitler rósł z zachwytem i dumy. Przejażdżka po mieście trwała prawie półtorej godziny. Wreszcie szofer przypomina pasażerowi, że 10-ta się zbliża i czas już skończyć spacer.

— To dobrze, szofer i mnie podwieź do dworca! — mówi Hitler.

Przed dworcem zastaje gęsty tłum ciekawych partyjników. Hitler, wysiadłszy z taksówki, rzecze do szofera:

— Jaka szkoda, że nie ma pan czasu, aby zawieźć mnie do muzeum wojennego! A może by się pan jednak zdecydował?...

— Nie, nie, zarzeka się szofer. Muszę powitać naszego wielkiego Hitlera!

Wzruszony Hitler przygląda się licznikowi. Wykazuje sumę 11 marek 50 fenigów. Wyjąwszy 20-markowy banknot z portfela, wręcza go Hitler szoferowi:

— Proszę zatrzymać resztę dla siebie... To za werność dla partji...

Zdumiony szofer przygląda się 20-markówce. Nie wierzy swym oczom. Osiem marek na piwkul... Wzruszony z koleji szofer zaprasza go rąco pasażera:

— Proszę zająć miejsce, niech pan siada... Zawiozę pana do muzeum... Hitler może zacząć.

Żebrak milionerem

W Brixen, w Szwajcarii, umarł żebrak, z pochodzenia Niemiec, rodem z Bonn nad Renem, niejaki Basse. Basse uprawiał zawód żebraka ulicznego i stałe chodził w lachmanach. Dopiero po jego śmierci wyszło na jaw, że został on po sobie majątek w sumie 1 i pół miliona lirów, które zapisał testamentem... Chinom, na cele zwalczania wpływu Europejczyków! Oryginalny testament wywołał ogromną sensację i spowodował wyjazd sekretarza poselstwa chińskiego w Rzymie do Brixen w celu bodźcia kroków ku zalegalizowaniu spadku.

Matki! Chroncie dzieci

przed zarażeniem się, przeziębieniem, anginą, bólem gardła

zapomnij Panflaviny w PASTYLKACH. Do nabycia we wszystkich aptekach.



W stolicy Węgier

15 pengo za 8 godzin pracy — profesorowie, b. oficerowie przy szpadlu i mieście

Znany publicysta węgierski, Aleksander Lestyán, opisał żywo barwnie i wiernie obraz nocnego uprzątania zwałów śniegu na ulicach Budapesztu. Nędra na Węgrzech jest wielka, szerzy się we wszystkich sferach, najbardziej gębi t. zw. wolne zawody, inteligencję.

Reportaż fotograficzny Lestyána oddaje wiernie, bez retuszu, obraz nędzy w świetnej i bogatej niegdyś stolicy Węgier.

„Śnieg zaczął padać gęsto o siódmej wieczór. W pół godziny potem, w bocznej ulicy, wiodącej do placu Marji Teresy, zebrał się już tłum kandydatów do szpadla i mioty. Tłum zwiększał się coraz bardziej. Praca rozpoczęła się o 10 wieczór, trwa do szóstej rano, a plac za osiem godzin zamiatania wynosi 15 pengo (około 20 złotych). 15 pengo fortuna!

Przyłączam się do grupy stojących w ogonku. Rozmowy toczą się po cichu. Wszyscy prawie są to obcy sobie, ale łączą ich wspólna nędra i — nadzieja zarobku. Ten ma na grzbiecie zrzucone, podbite wiatrem palto, ów zaś wyniszczone kożuszek, tamten — nie próższalik na szyi i starej czapki barankowej.

Młody człowiek, lat około trzydziestu, bez

palta, w letnim garniturze, pyta nieśmiało o coś swego towarzysza. Napewno debiutant w tym zawodzie.

— Czy legitymacja jest niezbędna?

— Cóż znowu! Podaje się nazwisko, to wystarcza do wciągnięcia na listę.

— O, to dobrze! Zostawiłem w domu mój dyplom, dodaje z gorzeją.

Naokoło śmiech. Myślą, że to ma być dowcip. Ktoś pyta:

— O jakim dyplomie pan mówi?

— Mam dyplom z ukończenia politechniki. Bardzo mi się przydał.

Cisza. Przyglądają się inżynierowi, który tej nocy będzie zamiatł ulice Budapesztu.

Zaczynają się niecierpliwić. Mróz doskwiera czekającym. Dla zabicia czasu — gdaają.

— Gdybym był pewien, że śnieg popada jeszcze z parę dni, poświęciłbym 5 pengo na kupna rękawiczek.

— Mnie bo tam ręce nie boją, ale zato nogi przemarzły na kość.

— Zapłaciłem półtora franka za wypożyczenie tych buciaków na jedną noc, moje są prawie bez podszew.

— Tak, tak, tu przydałyby się buty wojskowe, podbite gwoździem, jakie mieliśmy na froncie włoskim, nie wyłączając mego ordynansa.

Ktoś wtrąca ironicznie:

— He, miał pan swego ordynansa?

tem obejrzeć miasto. Wyszedł na plac przed dworcem, zajął taksówkę i polecił szoferowi objechać miasto.

— Bardzo chętnie, rzecze szofer, ale muszę pana uprzedzić, że dysponuję czasem tylko do godziny 10-tej.

— Zgoda.

Taksówka rusza z miejsca; droga wiedzie obok muzeów, pomników, gmachów publicznych. Szofer nawiązuje rozmowę z pasażerem i informuje go o wielkim wydarzeniu, jakiego świadkiem będzie dzisiaj Sztutgart: przyjeżdża Hitler! Wszyscy hitlerowcy z miasta i okolicy udają się gremjalnie na dworzec, aby powitać

swego wodza. Dlatego też będzie musiał rozstać się ze swym pasażerem przed godz. 10-tą, aby zdążyć na pociąg. Za nic na świecie nie wyrzeknie się przyjemności powitania ukochanego wodza i obrońcy ludu.

Hitler rósł z zachwytem i dumy. Przejażdżka po mieście trwała prawie półtorej godziny. Wreszcie szofer przypomina pasażerowi, że 10-ta się zbliża i czas już skończyć spacer.

— To dobrze, szofer i mnie podwieź do dworca! — mówi Hitler.

Przed dworcem zastaje gęsty tłum ciekawych partyjników. Hitler, wysiadłszy z taksówki, rzecze do szofera:

— Jaka szkoda, że nie ma pan czasu, aby zawieźć mnie do muzeum wojennego! A może by się pan jednak zdecydował?...

— Nie, nie, zarzeka się szofer. Muszę powitać naszego wielkiego Hitlera!

Wzruszony Hitler przygląda się licznikowi. Wykazuje sumę 11 marek 50 fenigów. Wyjąwszy 20-markowy banknot z portfela, wręcza go Hitler szoferowi:

— Proszę zatrzymać resztę dla siebie... To za werność dla partji...

Zdumiony szofer przygląda się 20-markówce. Nie wierzy swym oczom. Osiem marek na piwkul... Wzruszony z koleji szofer zaprasza go rąco pasażera:

— Proszę zająć miejsce, niech pan siada... Zawiozę pana do muzeum... Hitler może zacząć.

Żebrak milionerem

W Brixen, w Szwajcarii, umarł żebrak, z pochodzenia Niemiec, rodem z Bonn nad Renem, niejaki Basse. Basse uprawiał zawód żebraka ulicznego i stałe chodził w lachmanach. Dopiero po jego śmierci wyszło na jaw, że został on po sobie majątek w sumie 1 i pół miliona lirów, które zapisał testamentem... Chinom, na cele zwalczania wpływu Europejczyków! Oryginalny testament wywołał ogromną sensację i spowodował wyjazd sekretarza poselstwa chińskiego w Rzymie do Brixen w celu bodźcia kroków ku zalegalizowaniu spadku.

Pacyfista niemiecki o Pomorzu i za porozumieniem z Polską

Na zaproszenie bydgoskiego okręgu Polskiego Stowarzyszenia Przyjaciół Pokoju Helmut von Gerlach, jeden z najwybitniejszych pacyfistów niemieckich i najaktywniejszych członków niemieckiej Ligi obrony praw człowieka i obywatela, wygłosił w Bydgoszczy ciekawy odczyt o możliwościach politycznego, gospodarczego i kulturalnego porozumienia polsko-niemieckiego, jako jednego z najbardziej palących zagadnień pacyfikacji Europy.

Znaczący wstępnie o konieczności wzajemnego poznania się dwóch narodów, skazanych zrzędzeniem losów na najściślejszą symbiozę prelegent podkreślił, że poglądy jego na kwestję polsko-niemieckich stosunków, uważane przez część co prawda znaczną społeczeństwa niemieckiego, skłaniają się ku hasłom skrajnego nacjonalizmu za „hańbiacą kompromisową” — nie są odosobnione. Podzielają je ci wszyscy, którym szowinizm nie przesłonił krytycyzmu i którzy mają odwagę spojrzeć na rzeczywistość w oczy. Chodzi o usunięcie przeciwności i nieporozumień, jakie zagroziły — zdaje się — na zawsze drogę wiodącą do pokojowego, zgodnego współżycia narodów niemieckiego i polskiego. Dobra wola i chęć z obu stron znalazła platformę współżycia — zdaniem prelegenta — mogłyby w tym wypadku okazać się skuteczniejszym środkiem niż t. zw. argumenty historyczne.

Prelegent polemizował następnie z obecnym przedstawicielem Niemiec przy Lidze Narodów Nadolnym, który w jednym ze swych dzieł („Germanisierung oder Slavisierung”) stara się udowodnić, iż jeszcze w IV wieku po narodzeniu Chrystusa obeszarp między Wisłą a Odrą zamieszkiwał szczep germański i że obszar ten jest kolebką dzisiejszych Prus.

Teza ta nie jest realną, gdyż istotną dla nas może być tylko wola ludności ziemie sporną zamieszkującej, czyli innymi słowy decydującym czynnikiem w tej materji jest li tylko prawo stanowienia o sobie danego narodu, czy jego części. To też wiekopomną jest zasługa prezydenta Wilsona, który prawo samostanowienia narodów wznosił na piedestał regulatora międzynarodowych stosunków. Na tej podstawie przeprowadzono w r. 1919 plebiscyt na Górnym Śląsku. Wola ludności górnośląskiej rozstrzygnęła o podziale tego kraju i nikt z trzeźwo myślących Niemców (szkoda, że ich jest tak mało czynnych, jak p. von Gerlach — przyp. Red.), naturalnej tej granicy nie kwestionuje.

SPRAWA GDANSKA.

Przechodząc do omówienia kwestji gdańskiej prelegent podkreśla, iż Gdańsk jest miastem czysto niemieckim, wykazującym zaledwie 4 proc. ludności polskiej. Mimo to traktatem pokojowym Gdańsk został oderwany od Niemiec i usamodzielniony, zdaniem prelegenta najzupełniej słusnie. Jako port morski, wcielony do Rzeszy niemieckiej wiodłoby życie suchotnicze, zmałoby do rządu bez mała portów rzecznych, w oparciu jednak o Polskę, która stanowi dlań zaplecze gospodarcze, ma wszelkie warunki jak najpomyślniejszego rozwoju. W interesie więc Gdańska leży jak najściślejszy, przyjazny kontakt z Polską.

POMORZE TRZEBA POZOSTAWIĆ POLSCE.

Drażliwym dla Niemiec jest zagadnienie t. zw. „korytarza”. Z punktu widzenia gospodarczego pozostawienie „korytarza” jak i całego Pomorza w obrębie Państwa Polskiego było nieodzownym przez wzgląd na umożliwienie Polsce dostępu do morza. Z drugiej strony tenże korytarz odciał zupełnie od trzonu niemieckiej Prusy Wschodniej, które jak głoszą wszędzie w Niemczech skazane są tem samem na zupełną ruinę gospodarczą. Lecz bądźmy sprawiedliwi — podkreślił prelegent i zapytajmy czy położenie gospodarcze Prus Wschodnich przed wojną, t. j. przed ich odcięciem od Rzeszy było pomyślnie? A więc argument niezbyt przemawiający do przekonania. 80 proc. ludności Pomorza otwarcie przyznawało się i przed wojną jeszcze do polskości i fakt ten powinien być dla strony niemieckiej ultima ratio w ustosunkowaniu się do t. zw. zagadnienia pomorskiego.

Faktem jest, iż Polska nie może ustąpić w interesie swego bytu państwowego ani

jednej piędzi ziemi pomorskiej, z drugiej zaś strony Prusy Wschodnie złączone z macierzą li tylko „teoretycznie” prędzej czy później ulegną zagładzie.

POLSKO-NIEMIECKIE STOSUNKI HANDLOWE.

Pilniejszą sprawą wydaje się p. von Gerlachowi załatwienie polsko-niemieckiego traktatu handlowego jako *condicio sine qua non* dalszego rozwoju gospodarczego tak Polski jak i Niemiec. W Niemczech utarł się fałszywy pogląd, jakoby Polska zgnębiona murem celnym zmuszona będzie czasami przyjąć warunki, podyktowane jej przez agrarjuszy niemieckich. Pogląd ten jest z gruntu — zdaniem prelegenta — fałszywy. Polska, jako państwo agrarne może o wiele łatwiej przetrzymać kryzys gospodarczy niż Rzesza Niemiecka stanowiąca organizm — par excellence — przemysłowy. Ujemne skutki fałszywej tej polityki dają się już dziś w oczywisty sposób zauważyć w Polsce, która wykazuje tylko 300.000 bezrobotnych, robotnik zarabia wprawdzie mało, lecz zarobki jego chronią go przed śmiercią głodową, w Niemczech natomiast 5 milionów ludzi dosłownie przymiera głodem.

MNIEJSZOŚCI I ROZBROJENIE MORALNE.

Poruszając zagadnienie mniejszości narodowych, prelegent zaznacza, iż już sama „instytucja” mniejszości narodowej z istoty swej zdecydowanie niedoskonała, nosi w sobie zarzewie stałego zaognienia. Ci, którzy dziś — mówił dalej p. von Gerlach — najbardziej krzyczą i pomstują na ucisk mniejszości niemieckiej w Polsce, najmniej

mają prawa ku temu, gdyż niegdzieindziej, jak tylko w tej pałaci b. zaboru pruskiego (p. Gerlach miał na myśli Bydgoszcz) prosperowała hakata, która postawiła sobie za cel germanizację wschodnich rubieży Rzeszy drogą najbezwzględniejszego ucisku mniejszości polskiej.

Nawiązując do projektu min. Zaleskiego o moralnem rozbrojeniu jako warunku rozbrojenia materialnego, Helmut von Gerlach zwraca uwagę, iż rozbrojenie umysłów jest najpilniejszą potrzebą chwili.

Groźbą dla pokoju w Europie stanowi Hitler w Niemczech, którego prelegent nazywa niesumiennym szalbierzem. P. von Gerlach w'erzy, iż dzień 13 marca (wybory prezydenta Rzeszy) będzie dniem klęski Hitlera i zada druzgocący cios wszczętemu przez ruchowi. Kończąc prelegent podkreśla, iż przyszłość ludzkości da się urzeczywistnić tylko przez zapewnienie trwałego pokoju.

Dalsze wywody prelegenta były równie charakterystyczne jak interesujące. Wiele mówił o realizmie w polityce i wiele o tem, że stosunki niemiecko-polskie mogłyby znaleźć pewne normy wspólnoty. Ton jak i treść odczytu prelegenta utrzymane były na wysokim poziomie i nacechowane umiłowaniem tej sprawy, której od tylu lat jest wymownym szermierzem. Odczyt przyjęto ciepło, jak również i osobę prelegenta. Jednej refleksji nie można było się tylko oprzeć, że p. von Gerlach należy do nielicznych wyjątkowych działaczy niemieckich, którzy potrafili mówić uczciwie o potrzebie zachowania równowagi rzeczowej w ocenie stosunków niemiecko-polskich.

Pismo Marszałka Państwa do płk. Rayskiego

Przed paru dniami PAT. podał oficjalny komunikat gabinetu ministra spraw wojskowych, donoszący o zakończeniu dochodzeń służbowych, wszczętych na prośbę płk. Rayskiego, celem zbadania zarzutów postawionych płk. Rayskiemu przez byłego majora Kubalę. Jednocześnie PAT. donosił, że o zakończeniu dochodzeń płk. Rayski zawiadomiony został specjalnym piśmie ministra spraw wojskowych Marszałka Państwa. Obecnie jesteśmy w możności podać oryginalny tekst tego dokumentu.

„Pan Pułkownik dypl. inż. Rayski Ludomił Szeł Departamentu Aeronautyki w miejscu. Zawiadamiam Pana Pułkownika, iż zarządzone przeze mnie na prośbę Pana dochodzenia służbowe, przeprowadzone z mojego rozkazu przez gen. bryg. Tadeusza Kasprzyckiego dla zbadania zarzutów postawionych Panu przez Kubalę, zostały ukończone. Przedstawione mi wyniki dochodzeń stwierdziły bezpodstawność zarzutów Kubali, a w wielu wypadkach oszczerstwo.

Nie uznając jednak za celowe dalsze rozszerzanie postępowania sądowego przeciw Kubali uważam sprawę tych zarzutów przeciwko Panu za ostatecznie załatwioną powyższymi dochodzeniami służbowymi, a za dotychczasową pracę Pana Pułkownika na stanowisku Szefa Departamentu wyrażam Mu moje uznanie.

(—) Minister Spraw Wojskowych Józef Piłsudski Marszałek Polski.

Porozumienie w żegludze morskiej

W ostatnim czasie daje się zauważyć w zakresie żegludgi morskiej, obok zwiększenia tonnażu, podejmowanego z konieczności prowadzenia wzmoczonej walki konkurencyjnej w okresie kryzysu, również silne dążenie do znalezienia środków złagodzenia przeżywanego kryzysu w drodze układów o charakterze krajowym lub międzynarodowym. W roku ub. zawarto szereg umów o charakterze międzynarodowym, na podstawie których ustomowano minimalne frachty, obowiązujące kontrahentów na pewnych liniach.

Groteski polityczne

W PRZYBLIŻENIU...

Znakomity matematyk Painleve znany jest ze swego rozłargnienia. Podczas kryzysu rządowego, gdy powierzono Painleve'emu misję utworzenia gabinetu, zajął się on gorąco tą sprawą.

Jednym z kandydatów do tekł ministerjalnej był poseł Francois Albert. Painleve chciał się z nim porozumieć telefonicznie, ale nie mogąc sobie przypomnieć jego numeru telefonu, zwraca się do Herriot'a:

— Mój drogi, powiedz mi, jaki numer telefonu ma Albert?

— Wybacz, zapomniałem...

A na to Painleve zamysłony:

— Może znasz tę cyfrę choć w przybliżeniu?

Miasto najslawniejszych targów w Niemczech



W Lipsku już przed 100 laty odbywały się sławne targi które cieszyły się szerokim rozgłosem w całej Europie. Powyższa rycina przedstawia rojne targowisko lipskie z przed 100 lat. Tegoroczne targi lipskie rozpoczynają się 6 marca.

Zdecydowana akcja w odpowiedzi na bezprawia i prowokacje antypolskie na pograniczu

Spółeczeństwo ziem zachodnich na wolu zebraniach a zwłaszcza z powiatów nadgranicznych zmanifestowało swoje stanowisko wobec podstępnej i zdradzieckiej roboty niemieckiej na terenie naszego pogranicza. Wszędzie przyjmowano jednogłośnie rezolucję, w której m. in. czytamy:

Ujawnione przez prasę polską fakty systematycznego uprawiania na zachodnim terenie przez czynniki niemieckie z poza kordonu akcji, zwróconej przeciwko państwu polskiemu, stanowią od dłuższego czasu przedmiot żywego zaniepokojenia miejscowej ludności, któremu niejednokrotnie już i w różnych formach staraliśmy się dać wyraz.

Fakty powyższe, stanowiące same przez się poważne niebezpieczeństwo dla zdrowego i normalnego rozwoju stosunków na naszym terenie, rabierają specjalnego znaczenia i charakteru w zestawieniu z niesłychanymi metodami zwalczania polskości,

uprawianem systematycznie po drugiej stronie granicy, a których świeżym i wyjątkowo jaskrawym przykładem był przebieg i wynik rozprawy sądowej w Słupsku przeciwko polskiemu działaczowi oświatowemu, Bauerowi. Ze szczególnym naciskiem podkreślić musimy, iż w motywach skazującego wyroku, wbrew normom i obyczajom całego kulturalnego świata, zostało stwierdzone, iż samo pojęcie polskości uważane jest przez sąd za pokrewne ze zdradą stanu. Stwierdzamy, iż tego rodzaju sposób traktowania uprawionych dążeń mniejszości polskiej w Niemczech do wyzyskiwania przysługujących jej teoretycznych praw swobodnego rozwoju kulturalnego i narodowego wymagać będzie zdecydowanej zmiany dotychczasowego stosunku społeczeństwa polskiego i rządu do zagadnienia niemieckiego w Polsce.

Wobec powyższego wzywamy wszystkie czynniki państwowe i społeczne w Po-

lsce do przedsięwzięcia energicznych kroków mających przez skuteczną interwencję: 1) uniemożliwić swobodę uprawiania irredenty niemieckiej na naszym Pograniczu, 2) zapewnić braciom naszym za kordonek możliwość istotnego korzystania z tego minimalnego zakresu swobód kulturalnych i narodowych, które przyznają im prawa niemieckie, a których wyzyskanie uniemożliwia im teror, znajdujący w ostatnich czasach jaskrawy swój wyraz w wyrokach sądów niemieckich w Niborku i Słupsku.

Domagamy się od polskich władz administracyjnych wzmocnienia kontroli nad działalnością osób korzystających z ułatwień i paszportów służbowych, aby zabezpieczyć Pogranicze od wypadków prowadzenia przez osoby korzystające z tych ułatwień szkodliwej dla polskich interesów państwowych akcji wśród niemieckiej ludności naszych powiatów.

Sejmik Powiatowy pow. toruńskiego wzorem pracy i oszczędności

W piątek, dnia 26 ub. m. odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego przy bardzo liczonym uczestnictwie członków, bo na 36 wzięło udział 35.

Po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia do zatwierdzającej wiadomości, przystąpiono do obrad nad preliminarzem budżetowym na rok 1932/33.

Obszerne exposé budżetowe wygłosił przewodniczący Sejmiku p. starosta dr. Bogocz, który, przechodząc poszczególne działy budżetu, wyjaśniał szczegółowo wszystkie ważniejsze pozycje.

Preliminarz budżetowy na rok 1932/33 w brzmieniu uchwalonym przez Wydział Powiatowy wykazywał sumą końcową 571.919,34 zł., czyli o 332.203 zł. mniej jak w roku 1931/32, a o 563.138 zł. mniej jak w roku 1930/31.

Chociaż p. Minister Spraw Wewn. zarządził ograniczenie budżetu na rok 1932/33 o 30% w stosunku do budżetu na rok 1930/31, to p. starosta dr. Bogocz przygotował budżet niższy o prawie 50%, a równocześnie zdołał utrzymać wszystkie instytucje powiatowe, konieczne ze względu na przyszłość społeczeństwa polskiego, wychodząc ze słusznego założenia, że trzeba koniecznie ulżyć obywatelom placącym podatki, ale nie można prowadzić nawet w czasach ciężkich gospodarki rabunkowej, zaprzeczającej zdobycze kulturalno-gospodarcze i rujnującej majątek powiatowy.

Obszerniej uzasadnił przewodniczący konieczność utrzymania 2 ochronek, instruktorjat u oświatowego i rolnego i kredytów na P. W. i W. F., które to instytucje są stale atakowane nie ze względów rzeczowych, ale partyjno-politycznych na rozkaz menedżerów partyjnych w stosunku do starostów, a nie innych kierowników władz samorządowych.

Wreszcie udowodnił p. starosta dr. Bogocz, że budżet na rok 1914 wynosił 602.812 mkn., czyli o blisko 700.000 zł. więcej jak obecnie, że np. w 1914 r. wydatki personalne w dziale drogowym wynosiły w markach niemieckich tyle, ile obecnie w złotych, że podatki na rok 1932/33 będą o 135.000 zł. mniejsze jak w roku kryzysowym 1925 i że opłaty drogowe w bież. roku były najniższe na całym Pomorzu.

W dyskusji zabierali głos w sposób demagogiczny wysłannicy partyjni jak niesławnej parniecei Kruk z Żelgna (wyzwoleniec), b. poseł socjalistyczny Nehring z Chelmży, skazany na kilkumiesięczne więzienie.

To też skutek ich gadulstwa był odwrotny, bo po wyjaśnieniach udzielonych przez przewodniczącego, Sejmik Powiatowy ogromną większością (25 głosami na 30 głosujących) uchwalił budżet według przedłożenia przewodniczącego na końcową sumę 572.230 złotych.

Równocześnie uchwalono budżet szpitala powiatowego w Chelmży na 51.333 zł. i Sierocinca w Otlóczynie na 24.880 zł., poczem przewodniczący wyraził uznanie tym członkom Sejmiku, którzy poszli za głosem sumienia w kierunku rzeczowej i państwowo twórczej pracy, a nie za podszeptami demagogii partyjnej, i umożliwili mu pracę w nowym roku budżetowym.

Następnie uchwalono opłaty drogowe (20% gruntowego, 20% od nieruchomości i 10% przemysłowego), zaciągnięcie trzyletniej pożyczki w komunalnym Banku Kredytowym w Poznaniu do wysokości 150.000 zł., która zostanie pokryta z zaległości czynnych z lat ubiegłych i

W rocznicę testamentu Mestwina II

Wielkie obchody manifestacyjne ku czci i pamięci 650-lecia rocznicy testamentu Mestwina II odbędą się:

Sępólno — w piątek, dnia 4 marca br. salę podamy później.

Nowe n. W. — w sobotę, dnia 5 marca br. o godzinie 19 (7. wiecz.) w lokalu p. Borowski.

Wąbrzeźno — w niedzielę dnia 6 marca br. o godzinie 14-ej (2-ej po południu) w lokalu p. Wesolowski.

Świecie n. W. — w środę, dnia 9-go marca br. o godzinie 20-ej (8-ej wiecz.) w sali p. Chelstowski ul. Sądowa.

Czajka — w niedzielę, dnia 13-go marca br. godzina i sala zostanie jeszcze podana.

W tych wszystkich miejscowościach zachęcamy gorąco wszystkie organizacje miejscowe, aby wzięły gremjalny udział w tych akcjach, jak nie mniej wszyscy Polacy i Polki, aby pospieszili na tę wieczornicę. Wykład wygłosi wiceprezes III. Okręgu „Sokola” p. Albin Nowicki z Grudziądza.

upoważnienie dla Wydziału Powiatowego do korzystania z kredytu krótkoterminowego w Komunalnej Kasie Oszczędności pow. toruńskiego do 100.000 zł. (5% wkładów) na tymczasowe zasilenie funduszy kasowych.

Wreszcie przyjęto jednogłośnie do wiadomości wzgl. zatwierdzone sprawozdanie Rady i Zarządu K. K. O., bilans per 31. 12. 1930 r., rachunek zysków i strat za rok 1931, udzielono Radzie i Zarządowi absolutorium i rozdzielono czysty zysk w kwocie 72.664 zł., przeznaczając między innymi 8.826 zł. na fundusz wyrównawczy, 20.286 na fundusz zasobowy, 8.000 zł. na pensje wątpliwe i 23.880 zł. do dyspozycji Wydziału Powiatowego na cele użyteczności publicznej (na bezrobocie 18.000 zł.).

Podnieść należy, że suma bilansowa K. K. O.

wykazuje 3.841.163,65 zł., rachunku zysków 374.291,83 zł., wkładów 1.934.720,77 zł., czyli, że te wzrosły w ostatnim roku o 316.456 zł., co dowodzi, że Komunalna Kasa Oszczędności pod naczelniem Zarządu p. starostą dr. Bogoczem cieszy się coraz większym zaufaniem.

Tak przedstawia się bilans ostatniego posiedzenia Sejmiku Powiatowego powiatu toruńskiego, który dowodzi ponownie, że Sejmik ten i w czasach ciężkich umie i chce pracować i oszczędzać, a nie chce być podwórkim rozgrywki partyjnych, zmierzających zawsze i wszędzie do siania niezgody i nienawiści wśród społeczeństwa i między niem a czynnikami rządowymi.

Cześć mu za to!

Jeden z obecnych.

LETNIE WYCIECZKI MORSKIE

do DANII, NORWEGJI, SZKOCJI, ANGLJI, BELGJI,
ESTONJI, ŁOTWY, FINLANDJI I SZWECJI.

Ceny od zł 300.

Szczegółowych informacji udzielają:

LINJA GDYNIA — AMERYKA

Warszawa, ul. Marszałkowska 116, Gdynia ul. Nadbrzeżna; Lwów, ul. Na Błonie 2; Kr. Ków, ul. Lubicz 3.

biura Wagons-Lits-Cook, Orbis, Francopol oraz Polski Związek Turystyczny w Krakowie.

Bez paszportów i wiz zagranicznych.

Fundusz inwestycyjny P. K. P.

Rozporządzenie P. Prezydenta Rzeczypospolitej

Rozporządzenie Pana Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwie Polskich Kolei Państwowych przewiduje m. in. stworzenie szeregu funduszy specjalnych. Ostatnio Rada Ministrów uchwaliła rozporządzenie o utworzeniu jednego z najważniejszych funduszy P. K. P., t. zw. Funduszu Inwestycyjnego. Przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe” pokrywało wydatki inwestycyjne w ostatnich latach wyłącznie z osiągniętych czystych dochodów finansowo-gospodarczych, jak i w sprawozdaniach o ich wykonaniu oraz bilansach.

Z wejściem w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o utworzeniu przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, dalsze stosowanie tego systemu stało się niemożliwe, gdyż rozporządzenie nie zawiera żadnych postanowień co do możliwości dalszego pokrywania wydatków inwestycyjnych z czystych dochodów eksploatacyjnych i nie wskazuje również innych źródeł pokrycia. Natomiast przewidziane są w art. 14 i 15 tego rozporządzenia fundusze spe-

cialne przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe”, które mogą być tworzone na podstawie rozporządzeń Rady Ministrów, wydanych na wniosek Ministra Komunikacji w porozumieniu z Ministrem Skarbu i zasilane w drodze potrąceń i dopłat z ogólnych dochodów eksploatacyjnych. Fundusz inwestycyjny ma za zadanie pokrywanie wszystkich wydatków inwestycyjnych z własnych wpływów.

Na fundusz ten składają się wpływy z pożyczek długoterminowych, zaciągniętych dla funduszu inwestycyjnego, potrącenia i dopłaty z ogólnych dochodów eksploatacyjnych przedsiębiorstwa do wysokości sum ustalonych w rocznych planach finansowo-gospodarczych, na których poczet mogą być przekazywane funduszowi w ciągu roku budżetowego niezbędne sumy na pokrycie bieżących wydatków inwestycyjnych, oraz wpływy ze sprzedaży nieruchomości, taboru kolejowego i takich źródeł jak sumy wpłacane przez osoby trzecie i t. p.

O tanie drzewo dla rolnictwa pomorskiego

Pomorze jest bardzo oddalone od kopalni węgla, przeto koszty przewozu tego niesłychanie ważnego środka dla produkcji rolniczej przedrażają cenę węgla. W dzisiejszych warunkach rolniczych staje się on luksusem Z tego względu rolnicy muszą zaspakajać swe potrzeby opalowe drzewem. Widzimy jednak zjawiska anormalne. To drzewo, — którego jednak na Pomorzu mamy pod dostatkiem jest bardzo drogie. Ceny produktów rolniczych spadły o 60 proc. a drzewo zaledwie o 20 procent.

Rolnicy na zjazdach rolniczych, zainicjowanych przez Pomorską Izbę Rolniczą, masowo domagali się obniżenia ceny drzewa z lasów państwowych przynajmniej o 50 proc. — Izba Rolnicza opierając się na tem jednogłośnie żądaniu rolnictwa pomorskiego, wystą-

piła do Dyrekcji Lasów Państwowych i Pana Wojewody Pomorskiego z przedstawieniem postulatu rolnictwa o obniżenie ceny drzewa opalowego w stosunku proporcjonalnym do spadku cen na ziemiopłody.

Rolnictwo pomorskie z niecierpliwością oczekuje skutków wystąpienia Izby Rolniczej i uwzględnienia jej postulatów przez Dyrekcję Lasów Państwowych. Zaznaczyć należy, że odkładanie decyzji w tym względzie na okres późniejszy jest niemożliwe, gdyż silna nabywcza rolnictwa spada z dnia na dzień, a przede wszystkim czynniki państwowe powinny dać przykład i zachęcić do obniżenia ceny środków produkcji rolniczej przed przedsiębiorstwami prywatnymi, obniżając ceny na te artykuły, którymi państwo dysponuje.

JABŁONOWO

— Nie zabójstwo, a samobójstwo. W sprawie zabójstwa Suchockiego Franciszka z Jabłonowa, pow. brodnicki, dochodzeniem ujawniono, iż nie chodzi tu o zabójstwo lecz samobójstwo. Na podstawie zeznań świadków ustalono bowiem, że krytycznego dnia Suchocki rozpoczął ze żoną kłótnię, — w toku której Suchocka schwyliła za siekiere i uderzyła nią w drzwi bieliźniarki wolażąc przytem „iż wszystko porabie zabierze co swego i pójdzie, gdzie ją oczy poniosą”. Wówczas Suchocki wyrwał żonie siekiere z rąk i wypchnął ją za drzwi mieszkania. Wkrótce potem Suchocka wróciła i rzuciła w męża pantoflem wszczynając na nowo

kłótnię. Wówczas uchwycił Suchocki nóż stółowy i pchnął go sobie w pierś, poczem wkrótce zmarł. Stwierdzono również że denat kilkakrotnie już wyrażał się, że odbierze sobie życie, a dwukrotnie nawet już się wieszał i dzięki pomocy tylko żony został zawsze uratowany. Ponadto stwierdziła komisja sądowno lekarska, że denat zadał sobie dwa pchnięcia nożem w pierś, z których ostatni cios zranił komorę sercową wskutek czego nastąpiła natychmiastowa śmierć. W wyniku śledztwa została Suchocka po przesłuchaniu przez sędziego śledczego w Brodnicy z aresztu zwolniona

Echa zaisc w Grudziądzu

Wiadomość, która ukazała się w części prasy o zaburzeniach bezrobotnych w Grudziądzu jest niecisła. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła sprawa przedstawia się następująco. Instytucją w Grudziądzu, która chwilowo niedysponowała gotówką na wypłatę ustawowych zasiłków dla bezrobotnych jest Fundusz Bezrobocia, specjalnie do tego ustawą powołany organ ubezpieczenia od bezrobocia. Nie ma on nic wspólnego z Wojewódzkim Komitetem Pomocy Bezrobotnym, który utworzony został dla niesienia pomocy tym właśnie bezrobotnym którzy nie mają prawa do zasiłków z Fund. Bezrob. Wspomniana natomiast w prasie jest tembardziej krzywdząca dla Wojewódzkiego Komitetu, ponieważ ten właśnie Komitet umożliwił Funduszowi Bezrobocia wypłatę należnych zasiłków pożyczając F. B. potrzebne na bieżącą wypłatę pieniądze Fundusz Bezrobocia w Grudziądzu znalazł się chwilowo bez dostatecznego zasobu pieniężnego, ponieważ dodatkowy kredyt tyt. udziału Skarbu na rzecz F. B. został dopiero niedawno uchwalony dodatkową ustawą skarbową.

Ruch w Kółkach BBWR

W Niechorzu. W dniu 23 ub. m. odbyło się zebranie Koła BBWR. w Niechorzu pod przewodnictwem p. Winowieckiego, poświęcone sprawom organizacyjnym oraz wybory do rad gminnych.

W Wielowiczu. Również Koło BBWR. w Wielowiczu odbyło zebranie pod przewodnictwem prezesa p. Malaka. Na zebraniu powzięto rezolucję w sprawie zniesienia cen za artykuły pierwszej potrzeby oraz omówiono sprawy prasowe i organizacyjne.

W Sośnie. Koło BBWR. w Sośnie odbyło zebranie w dniu 21 ub. m. pod przewodnictwem prezesa p. Kwasigrocha. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, powzięto rezolucję w sprawie zniesienia ceny za cukier oraz postanowiono abonować dla Koła BBWR. „Dzień Pomorski”.

W Śmiłowie. Podobne zebranie odbyło Koło BBWR. w Śmiłowie dnia 29 ub. m. pod przewodnictwem prezesa p. Gleszczyńskiego. Na zebraniu omówiono sprawy organizacyjne, prasowe oraz wybory do rad gminnych.

Kościerzyna. W niedzielę dnia 28 ub. m. Zarząd Rady Powiatowej BBWR. dokonał objazdu trzech rejonów powiatu, odbywając równocześnie konferencje w Starym Bukowcu, Starzej Kiszewie i Liniewie z licznym udziałem mężów zaufania i prezesów Kół danych rejonów.

Niedamowo. Dnia 27 ub. m. odbyło się w Niedamowie pow. kościerskiego organizacyjne zebranie Koła BBWR. Marszałkował p. Czapiewski Sylwester, sekretarował p. Edel Jan. Po zapoznaniu obecnych z ideologią BBWR. wybrano zarząd w następującym składzie: pp. Studziński Jan prezes, Nukelski Leon wiceprezes, Edel Jan sekretarz, Czapiewski Sylwester skarbnik. Omówiono różne sprawy organizacyjne oraz obecną ciężką sytuację w gospodarce rolnej. Wzniesieniem okrzyku na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego zakończono zebranie.

Rotenbar. W niedzielę, 28 ub. m. odbyło się plenarne zebranie tut. Koła BBWR. na którym prelegent z Kościerzyny p. Wilga wygłosił referat na temat: a) Cele i zadania BBWR., b) Działalność naszej parlamentarnej reprezentacji na terenie Sejmku. W toku dyskusji między in. podkreślono, że staraniem i troską obecnego Rządu jest też wychowanie młodzieży szkolnej w duchu religijno-moralnym, dając w ten sposób słuszną odprawę tym, którzy na terenie tut. gminy szerzą celową i demagogiczną dezorientację.

Liniewo. Dnia 25 ub. m. odbyło się w Liniewie pow. kościerskiego walne zebranie Koła BBWR. Na porządek zebrania złożyły się następujące punkty: a) zagajenie prezesa Koła p. Gołębiewskiego, b) referat referenta oświatowego p. Kowalskiego o celach i zadaniach BBWR., c) propaganda prasy prorządowej, referowana przez p. Gołębiewskiego, d) referat tegoż o roli, zadaniu i celu organizacji LOPP, poczem uchwalono utworzyć przy Kole BBWR. Koło LOPP., e) omawianie spraw gospodarczych oraz zapotrzebowanie rolników na zboże pod zasiewy wiosenne, f) wybór nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Gołębiewski prezes, Kowalski wiceprezes, Brandówna sekretarbn. i skarbn., Migas Jan ref. ośw. Odśpiewaniem roty „Nie rzucim ziemi” — zebranie zakończono.

Che mno

— „Polska i morze”. Prof. Uniw. Pozn. dr. Kazimierz Tymieniecki wygłosi w Chelmie dnia 6 marca o godz. 18-tej odczyt p. t. „Polska i morze”. Odczyt odbędzie się w auli Gimnazjum Męskiego. Bilet wstępu 50 groszy dla dorosłych, 20 groszy dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni.

KRONIKA

Sobota
5
marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piątek Kazimierza
Sobota Euzebjusza m.

— Stan wody w Wiśle z dnia 3. 3.: Zawichost +1.40, Warszawa +1.27, Płock +1.26, Toruń +1.50, Fordon +1.30, Chełmno +0.48, Grudziądz +1.40, Korzeniewo +2.28, Piekło +1.03, Tezew +1.60, Einlage +2.06, Schiewenhorst +2.28.

— Apteki dyżurne: w śródmieściu — do środy dnia 9 b. m. włącznie dyżuruje apteka „Pod Lwem”, Rynek Nowomiejski; na Bydgoszcz — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92; na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Niedziela, 6 b. m. o godz. 15 — „Bajki dla dzieci”; o godz. 17 — „Dożywocie”; o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce”.

Repertuar kin:

Palace, ul. Mickiewicza — „Obcym całować wolno” z Normą Shearer.
Światowid, ul. Prosta — „Sterowiec L. A. 3”.
Mars, ul. Warszawska — „Plan W”.
Lux, ul. Strumykowa — „Meksykanka”.
Corso, Nowy Rynek — „Ogień”.

MARS

Kino teatr dźwiękowy
ul. Warszawska

Największa rewelacja
sezonu wyt. British
International Pictures London

„PLAN W”

Monumentalny dramat angielskiego
oficera, który pod groźbą śmierci w czasie Wielkiej Wojny dokonuje na wrogim terytorium
bohaterskich czynów wywiadowczych. W rol. gł.
BRIAN AHERNE — wspaniały typ człowieka
czynu. MADDALENA CAROLL — uroczą bohaterka filmu „Atlantyk” i wielu innych.

SENSACJA, EMOCJA, NAPIĘCIE

Początek seansów o godz. 17.15 19-tej i 21-tej
w niedzielę od 15.15. Ceny miejsc od 0.30—1.70
zysły dochód przeznaczony na dalszą budowę
„DOMU ZOENIERZA”

Trup dziecka w ustępie

W dniu wczorajszym w czasie czyszczenia rury ściekowej w ustępie jednego z domów przy ul. Szosa Chelmińska wydobyto z rury powiatowane zwłoki dziecka, liczącego około 7 miesięcy.

Zwłoki były do tego stopnia zniekształcone, że nie można było nawet ustalić płci dziecka. Policja wszczęła energiczne dochodzenie celem ustalenia sprawy zbrodni.

„Suchą nogą” przez Wisłę

Na skutek ostrych mrozów, które przyniosł nam już luty, Wisła na całej swej długości zamarzała. Pod Toruniem Wisła stoi już od kilku tygodni jedynie przy brzegu od strony miasta wąskim pasmem płynie woda.

Z pokrywy lodowej (lód jest grubości do 40 cm.) korzystają mieszkańcy lewego brzegu, którzy „suchą nogą” przechodzą przez Wisłę.

Według informacji z Dyrekcji Dróg Wodnych zamrożone są również wszystkie dopływy Wisły.

Na białym czworoboku

Kino Mars — „Plan W.”

„Plan W.”, którego premiera odbyła się na ekranie kina „Mars” w dniu wczorajszym należy bezsprzecznie do rzędu najciekawszych i najlepszych obrazów tego sezonu. — Niezwykle interesująca treść, żywa akcja, trzymająca widza w nieustannym napięciu, umiejętna reżyseria, oto walory tego ciekawego filmu.

Główni aktorzy pierwszorzędni. Głównemu bohaterowi — angielskiemu oficerowi z „Intelligence Service”, którego odtwarza niezrównany Brian Aherne dzielnie sekunduje uroczą Madalena Carroll.

Strona dźwiękowa bez zarzutu. Obraz jest wart widzenia.

Ruch Towarzystw

Cena za wiersz w Ruchu Towarzystw 25 groszy

— Tow. Hod. Gołębi Poczty „Kurjer” w Toruniu. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę 5 marca o godz. 19ej w lokalu p. Woźnińskiego. Szosa Chelmińska 88. Zarząd.

— Zebranie miesięczne Związku Techników R. P. Oddział w Toruniu, odbędzie się w sobotę dnia 5 marca 1932 o godz. 20ej w sali książkowej „Dworu Artusa”. Zarząd.

Z życia kupiectwa toruńskiego

Walka z ulicznym pośrednictwem handlowym

W ub. wtorek odbyło się w sali Tow. przy ul. Żeglarskiej plenarne zebranie Towarzystwa Kupców Chrześcijańskich, w którym udział wzięli p. rada Ratajski, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej, oraz przedstawiciel „Dnia Pomorskiego” p. red. Z. Danielewski. — Obradom przewodniczył prezes p. Januszkiewicz.

Odczytane przez syndyka p. Brzeskiego protokoły z ostatnich zebrań przyjęto. Nowy Zarząd, wybrany na ostatnim rocznym walnym zebraniu ukonstytuował się jak następuje: prezes p. Januszkiewicz, wiceprezesi rada Hammerski i p. Mroczkowski, sekretarz p. Lewandowski, skarbnik p. Nędzewicz, członkowie zarządu pp. Kryszczyński, Kupczyk, Kryzan i Szmelter.

Sprawę obniżki cen za światło referował obszernie syndyk p. Brzeski komunikując, że obniżka cen za światło dla przedsiębiorstw, posiadających świadectwa przemysłowe i handlowe weszła już w życie. W dalszym ciągu zebrania syndyk p. Brzeski zaznajomił zebranych z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które wstrzymuje wydawanie zezwoleń na kwesty uliczne i ogólnokrajowe, dalej referował sprawę zryczałtowania podatku obrotowego, sprawę urlopów w okresie wypowiedzeniowym i t. d.

Długa i ożywiona dyskusja wywołała sprawę ulicznego pośrednictwa handlowego t. zw. łapactwa. W Toruniu w ostatnim czasie coraz częstsze są wypadki, że t. zw. łapacze, werbuja i prowadzą klientów do różnego rodzaju „skle-

pów”, mieszczących się w prywatnych mieszkaniach.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono konkretne wypadki łapactwa, kolidującego z kodeksem handlowym (nieuczciwa konkurencja) podać do wiadomości zarządowi, który upoważniony został do kierowania ich na drogę sądową.

W dalszym ciągu obrad omawiano sprawę zryczałtowania podatku obrotowego dla mniejszych przedsiębiorstw, sprawę rozłożenia zaległych składek na rzecz kasy chorych, oraz projekt przepisów o skróceniu czasu pracy dla pracowników umysłowych z 8 na 7 godzin. Co do wspomnianego projektu uchwalono zajęć odpowiednio stanowisko na zebraniu Centrali, które odbędzie się w dniu 6 marca r. b.

Następnie syndyk p. Brzeski zreferował obszernie Rozp. Min. Pracy i Opieki Społecznej z dnia 1 kwietnia 1931 r. odnośnie egzaminów dla pomocników kupieckich (uczni kupieckich) Towarzystwo Uczni Kupieckich urzędza kursa naukowe, na których przeprowadzany jest materiał potrzebny do egzaminów przed Izba Przemysłowo-Handlową. Biorąc pod uwagę doniosłość akcji jaką Towarzystwo Uczni Kupieckich prowadzi, apeluje do zebranych, aby posyłali swych uczniów na urządzane kursa, które w wyniku mogą odegrać poważną rolę w uzyskaniu zdolności uczeni kupieckich, co w obecnym czasie jest konieczne.

Karty ulgowe do teatru można nabyć w biurze Towarzystwa.

W końcu przyjęto w poczet członków p. Hieronima Merdasa.

Bilans działalności T. N. S. W.

Z rocznego walnego zebrania koła toruńskiego

W sali gimnazjum im. Kopernika odbyło się w tych dniach doroczne walne zebranie Toruńskiego Koła Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych (T. N. S. W.), liczącego obecnie 84 członków.

Z działalności Koła w ub. roku wysuwa się na plan pierwszy urządzenie kolonji letnich dla młodzieży, częściowo nad morzem (Swarzewo i Wielka Wieś) w lipcu, a w ciągu obydwu miesięcy wakacyjnych w Karpatach Wschodnich (Diłok). Z pobytu w górach i nad morzem korzystało 111 dzieci pomorskich na bardzo przystępnych warunkach, 20 dzieci korzystało z 50 proc. zniżki, 9 zaś z całkowitego zwolnienia od opłaty. Kolonje, tak morskie jak i górskie, były subwencjonowane przez Województwo, nadto bardzo wydatnie przez Towarzystwo (Kolo Toruńskie).

Ważną pozycję z działalności Koła stanowi organizacja powszechnych wykładów Uniwersytetu Poznańskiego w roku ub., których nowy cykl rozpoczął się już i w roku bieżącym świetnym odczytem prof. Uniwersytetu Poznańskiego dr. Z. Wojciechowskiego p. t. „Przyczyny upadku Polski” Odczyt zgromadził przeszło 200 osób.

Dzięki inicjatywie Koła odbyło się kilka

wykładów publicznych, a mianowicie: Dr. Stanisława Tynca „O wrażeniach z wędrowki po szkołach francuskich”, O. Pirożyńskiego „O psychologii ucznia gimnazjalnego” i prof. Zagórskiego „O pracach nad reformą ustroju szkolnictwa”.

Istniejąca przy Kole sekcja polonistyczna pod przewodnictwem dyr. St. Riessa urządziła dwa posiedzenia z odczytami: ks. dr. Golebiewskiego na temat „Z najstarszej psychologii mowy” i p. prof. Rynducha „O tak zwanej manji twórczej”.

Kolo rozwija również akcję samopomocową. Liczba członków, mimo ciężkich warunków nie uległa zmniejszeniu, co świadczy o żywotności Towarzystwa i jego prac.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu Zarządowi dokonano wyboru nowych władz koła. Prezesem wybrany został ponownie p. M. Kwiatkowski. W skład Zarządu nowego weszli ponadto pp. J. Gierszewski, ks. Głowczewski, M. Jamroz, Dr. Z. Kaczmarek, N. Moras, J. Różycka, Z. Rynduch, A. Stadniczeńkowa, dyr. T. Targowski, J. Zagórski i A. Zarach.

W końcu dokonano wyboru delegatów na Zjazd T. N. S. W.: Okręgowy w Grudziądzu i Walny w Warszawie.

Z miasta

— Zaproszenie na „Wieczornicę”, którą urządziła Szkoła Wydziałowa Męska w Toruniu w dniu 5 marca r. b. o godz. 19.15 na zasilenie funduszu kolonji letniej tej szkoły. Wstęp: I miejsce 1 zł., II miejsce 0,50 zł. Program wieczornicy niezmienny. (1669)

— Do P. T. Zarządów Towarzystw. W związku z uchwałą Korporacji Zakładów Graficznych i Wydawniczych, dotyczącą pobierania opłaty za zamieszczane w prasie komunikaty i zawiadomienia, umieszczoną w wczorajszym numerze naszego pisma, zwracamy się do P. T. Zarządów Towarzystw i Organizacji, komitetów wszelkiego rodzaju imprez i t. p. z prośbą o nadsyłanie komunikatów o zebraniach, zjazdach, zabawach i t. p. imprezach wyłącznie do Administracji naszego pisma, nie zaś, jak to praktykowano dotychczas, do Redakcji. Wszelkie komunikaty zamieszczane będą jedynie za opłatą.

— Powszechne wykłady uniwersyteckie. Prof. Uniw. Pozn. dr. Ludwik Jaxa Bykowski wygłosi w Toruniu dnia 4 marca o godz. 20tej w auli Gimnazjum im. Kopernika odczyt p. t. „Nasza młodzież”. Odczyt ilustrowany przezroczkami, dostępny jest także dla młodzieży. Cena biletu wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Odczyt przyrodniczo-geograficzny. Stwierdzeniem Koła Miłośników Przyrody i Koła Geograficznego w Toruniu wygłosi p. dr. Galon z Instytutu Geograf. Uniw. Pozn. w sobotę, 5

b. m. o godz. 17 w auli Gimn. Męsk, zajmujący odczyt z przezroczkami p. t. „Wpływ zlodowacenia na ukształtowanie Pomorza”. Ze względu na aktualność tematu prosi się wszystkich zainteresowanych o liczny udział.

— „Ponad śnieg”. Kat. Stow. Polskiej Młodzieży Męskiej przy kościele Najsw. Panny Marii wystawia w niedzielę, 6 marca o godz. 19tej w sali „Ogniska”, ul. Szosa Chelmińska po raz drugi dramat Stefana Żeromskiego „Ponad śnieg”. Czysty zysk przeznaczony na cele parafjalne.

— Kontumacja psów. Wobec stwierdzenia w Toruniu wściklizny u psów, Magistrat m. Torunia zarządził z dniem 3 marca r. b. kontumację psów na terenie całego miasta. Zarządzenie obowiązuje na przeciąg 3 miesięcy, t. j. do dnia 3 czerwca włącznie.

— Strzeżcie się złodziei! Ostatniej nocy nieznanymi sprawcy dokonali włamania do sklepu skór przy ul. Szczytnej 24, skąd skradli na szkodę właśc. p. Tomczaka różne skóry i cholewki męskie wartości 600 zł.

— Czego już nie kradną! Nieznani sprawcy skradli ostatnio dwa okna z ramami od stajni przy ul. Podmurnej 70, wartości 150 zł. na szkodę p. Małkowskiego.

— Zgony. Dnia 2 marca 1932 r. zmarli w Toruniu: Stefania Jeszke z d. Skwarczyńska, ur. 10. 3. 1894 r.; Ferdynand Gąsiorowski, ur. 21. 3. 1930 r.; Franciszka Wasilewska z d. Koczorowska, ur. 3. 3. 1902 r.; Maksymilian Bialecki, ur. 15. 8. 1911 r.

STRUMYKOWA 3

LUX

Kino dźwiękowe

Zdawna oczekiwana
premiera. Najmilszy
i najpiękniejszy film
świata. Film, który za-
chwyci wszystkich.

MEKSYKANKA

(Księżniczka z Rio Grande)
100% dźwiękowiec śpiewno-mówiony
NADPROGRAM:
doskonała komedia dźwiękowa z SLIMEM
SUMMERWILLE.

Ceny: Łoza 1.50, I. m. 1.30, II. 80 gr. szereg. 40 gr.
Początek o godz. 5, 7 i 9-tej. W święta o 5, 7 i 9

Wielka Akademia Sportowa

w Teatrze Miejskim

Z Okręgowego Ośrodka W. F. w Toruniu

W myśl nowego planu, przystępuje Okr. Ośr. do przeprowadzenia próby o Państw. Odm. Sportową z dniem 3 marca r. b. podług planu rozesłanego wszystkim organizacjom. Skład komisji próby stanowią kpt. Laurentowski, kmdt Okr. Ośr. WF. i delegat M. K. WF i PF jako przewodniczący i członkowie Dr. Jachimowska, mjr. dr. Chyrczakowski, kpt. Kwiatkowski por. Starzyk oraz wszyscy instruktorowie Okr. Ośr. Udział w próbie o POS. mogą brać wszyscy ćwiczący w Okr. Ośr. oraz członkowie PW miasta Torunia a także i niestowarzyszeni w organ WF. i PW np. Pol. Państw., Naucz., Urzęd. itp.

Biorący udział w próbie obowiązani są poddać się badaniu lekarskiemu. Dalsze zawody o mistrzostwo Okr. Ośr. w grach zawodach odbędą się w niedzielę. Z przyczyn niezależnych od organizatorów ani drużyny zewody ze szkołą Pod. Art. w sobotę nie odbędą się.

Nę zakończenie sezonu zimowego Okr. Ośr. urządzi III Akademię Sportową, która odbędzie się w Teatrze Miejskim dnia 13 bm o godz. 13. Na program, który będzie bardzo urozmaicony, złożą się popisy ćwiczących w Okr. Ośr. deklamacje, śpiewy, tańce. — Udział weźmie orkiestra symf. 63 pp.

Z Towarzystwa Czyteln Ludowych

W czwartek, dnia 10 marca b. r. o godzinie 18 odbędzie się w auli gimnazjum żeńskiego w Toruniu (Wielkie Garbary 19) walne zebranie członków T. C. L. z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór marszałka, 3) referat p. Krukowskiego, kierownika oddz. oświaty pozaszkolnej w Kuratorjum Okr. Szkolnego Pomorskiego, 4) przeczytanie protokołu z poprzedniego walnego zebrania, 5) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej, 6) wybór nowego komitetu i 7) wolne wnioski.

O laskawe wzięcie udziału w walnym zebraniu prosi uprzejmie zarząd T.C.L.

Ze sportu

Ping-Pong

Wspaniale sukcesy Czarnet 13

W ubiegłym tygodniu rozegrała Cz. 13 trzy mecze z najsilniejszymi drużynami Torunia, wygrywając wszystkie spotkania w b. wysokim stosunku i to: z SMP. św. Jana 12:2, SMP św. Jakóba 12:2; SMP Mokre 10:4 czem wykazała że jak w ubiegłym tak i w tym roku jest najsilniejszą drużyną na terenie toruńskim.

KONCERT

znanej śpiewaczki oper włoskiej i francuskiej
prof. Konserwatorium w Toruniu
Irena Daw ar z polskimi
odbędzie się w niedzielę, dnia 6 marca w auli
Gimnazjum Męskiego im. Kopernika.
Początek o godz. 20tej. 1659

Z teatru

— „A Zuzanna nie chce”. W sobotę dnia 5. b. m. o godz. 20ej premiera znakomitej sensacyjnej komedji w 3 akt. Williama B. Ather-ton'a p. t. „A Zuzanna nie chce”, która odniosła olbrzymi sukces na licznych scenach krajowych i zagranicznych. Znajdą w niej szerokie pole prawdziwego aktorskiego popisu niezawodni wykonawcy ról czołowych pp. Pawłowska (Zuzanna), reż. Wasilewski jej główny partner, Mirska Zaremblina, Królikowska, Lenczewski, Cornobis, Dębowski, Ilańczka i inni. Sztukę wyreżyserował R. Wasilewski. Nowa dekoracja i wystawa L. Raciniawskiego.

— Bajki dla dzieci po raz ostatni. W niedzielę dnia 6 bm. o godz. 15tej ostatni raz bajki dla dzieci „Czarodziejska Fujałka” i „Białołaziłka”.

Sytuacja rolnictwa pomorskiego w lutym

II.

Rolnicy z uznaniem przyjęli do wiadomości uchwalone ostatnio przez Rząd projekty ustaw o spłacie zaległości podatkowych oraz o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych i administracyjnych. Tak samo z zyczeniem przyjęli spotkał się okólnik Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej wystosowany do Kas Chorych na terenie województwa pomorskiego i poznańskiego normujący zasady spłaty zaległości pracodawców rolnych na rzecz Kas Chorych.

Rolnictwo rozumie, że ulgi te nie uzdrawią rolnictwo, lecz odwracają i rozkładają płatności. Jednak położenie rolnictwa osiągnęło już dolną granicę wytrzymałości i o ile nie zrównoważą się koszty produkcji z cenami ziemio- i opłatów ulgi chwilowe odwręcają tylko ogólną katastrofę. Rolnictwo na masowych Zjazdach domaga się zniżki cen na nawozy pomocnicze, zniżki cen węgla i żelaza, smarów i drzewa opałowego, co najmniej o 40 do 50 proc. O ile to nie nastąpi i to w krótkim czasie niewypłacalność rolnictwa w roku przyszłym przejdzie automatycznie w moratorium.

Również ulgi w spłacie zaległych świadczeń socjalnych nie są środkiem do ratowania rolnictwa, lecz zaledwie ujęciem stanu faktycznej niewypłacalności w formy prawne. W tej dziedzinie potrzebne jest radykalne posunięcie w formie natychmiastowego i stosownego obniżenia składek na kasę chorych co najmniej o 50 proc. Jest to bowiem logiczne, że skoro opłacalność rolnictwa zanikła, a spieniężenie produkcji rolnej pokrywa zaledwie 60 proc. kosztów produkcji, to i wszelkie świadczenia ponoszone przez rolników winny być obniżone do tego poziomu.

Położenie rolnictwa pociąga za sobą i przesilenie w instytucjach utrzymywanych przez rolników. Instytucje te stosują pełnię rygorystycznych zarządzeń, aby od zubożonego rolnika otrzymać swą należność. Stąd np. Stowarzyszenia ubezpieczeniowe, które składkę ubezpieczeniową pobierały w 3 ratach — obecnie żądają zapłaty w jednej racie. Jest to mniej zrozumiałe, że położenie rolnictwa uniemożliwia zapłatę na leżności w jednej racie, a jednocześnie jest objawem nieporozumienia gospodarczego, jest pogłębieniem kryzysu rolniczego.

Położenie rolnictwa kaszubskiego jest wyjątkowo przykre. Katastrofa nieurodzaju tegorocznego spowodowała brak zbóż do zbiorów jesiennych, a obecnie wyłania się zagrożenie natychmiastowej pomocy dla powiatu kościerskiego, kartuskiego i morskiego w życie i nasionach pastewnych. W przeciwnym razie zdolność produkcyjna tego rolnictwa zaniknie. Utrzymanie zaś

produkcji rolnej na Kaszubach leży nietylko w interesie rolników, ale przede wszystkim w interesie Państwa. Pomoc siewna nie powinna przyjść zapóźno, lecz co najmniej w marcu r. b.

W miesiącu lutym Pomorska Izba Rolnicza zorganizowała 12 zjazdów informacyjnych rolniczych, w których wzięło udział około 12.000 rolników. Zjazdy te zostały przez rolników przyjęte zycielwie i spowodowały one przełamanie przygnębienia wśród rolnictwa i wzbudziły wiarę w własne siły rolników.

Spółdzielczość rolnicza na Pomorzu przechodzi również przesilenie. Szczególnie w dziedzinie mleczarskiej zauważono w lutym kilka wypadków zwinienia mleczarni spółdzielczych, względnie dążność do zwinienia.

Spółdzielczość kredytowa cierpi na brak pieniędzy. Spółdzielnie zbytu trzody chlewnej i bydła oraz zbytu drobiu nie wykazywały żadnej działalności wśród rolników daje się zauważyć pewnego rodzaju rozczarowanie z tego powodu i bezradność spowodowaną brakiem pomocy finansowej dla spółdzielczości rolniczej.

Zanotować należy jednak powstanie w lutym 3-ich nowych spółdzielni t. zw. zbiorniczej w powiecie morskim i jednej w Kartuzach. Wszystkie te zbiornice znajdują oparcie w Spółdzielczej Mleczarni w Gdyni.

Horoskopy, z jakimi wchodzi rolnictwo pomorskie w okres wiosenny są raczej ujemne.

Pomorska Izba Rolnicza.

G N I E W

— Posiedzenie Rady Pow. KKO. Dnia 26 lutego br. odbyło się roczne posiedzenie Rady Pow. KKO. w Gniewie przy udziale p. p. Gogolkiewicza z Tymawy, Raabego z Piaseczna, Czarnowskiego z Rudna, Błażka z Lignowa i Lempkowskiego z Opalenia.

Oprócz członków Rady w posiedzeniu wzięli udział jako zarząd pp.: starosta powiatowy p. Weiss naczelnik zarządu, p. Tetzlaff z Gniewu i p. dyr. Małolepszy.

Zebrań zagal p. Gogolkiewicz podając równocześnie do wiadomości że w dniu 3 lutego br. zmarł w szpitalu powiatowym w Gniewie, przewodniczący Rady Kasy sp. Fr. Bożyszowski z Lipie Góry. Przez powstanie uczeli obecni pamięć tragicznie zmarłego przewodniczącego, poczem, po odczytaniu i przyjęciu do zatwierdzającej wiadomości protokołu z poprzedniego zebrania, przystąpiono do obrad.

P. dyr. Małolepszy zreferował roczne sprawozdanie kasowe, bilans netto i rachunek strat i zysków za rok 1931, omawiając ogólnie nader ciężkie obecne warunki, w jakich kasa zmuszona jest pracować, a wynikiem czy to na skutek panującego kryzysu, czy też wycyfywania składek a w związku z tem i zmniejszania się kapitału obrotowego. Mimo tak ciężkich warunków pracy Pow. Kom. Kasa Oszczęd. w Gniewie udzieliła w roku 31 pożyczek 460 rolnikom, 132 rzemieślnikom, 48 przemysłowcom i kupcom, 48 z innych zawodów, a z osób prawnych 4 Spółdzielniom, 5 instytucjom komunalnym i 1 organizacji nie spółdzielczej, w łącznej sumie 1.337.673,73 zł. Poza tem Kasa prowadzi dział inkasa weksli i dokumentów, Zarząd odbył 8 posiedzeń, Rada Kasy 5, a Komisja rewizyjna badała księgi 3 razy niezależnie od przeprowadzonej lustracji przez rewizora Kom. Zw. Kredytowego w Poznaniu p. Englerta. Dochody Kasy w roku 1931 wyniosły brutto 151.515,79 zł. Na zakończenie swego referatu odczytał p. Małolepszy protokół Komisji rewizyjnej stwierdzający zgodność bilansu i rachunku strat i zysków z księgami kasowymi. W ogólnej dyskusji przemawiali: pp. starosta Weiss, Raabe i Błażek. Dyskusję prowadzono na temat likwidacji Kasy z związku z likwidacją powiatu gniewskiego. Między innymi p. starosta Weiss uzasadniał konieczność pozostawienia po zlikwidowaniu powiatu przynajmniej filji kasy komunalnej, uzasadniając powyższą konieczność, wydajnością pracy Kasy, jej żywotnością, coraz bardziej zwiększającym się zakresem działania, dobrą opinią w instytucjach kredytowych a w szczególności w Państwie. Banku Rolnym, a pozatem udogodnieniem dla miejscowej ludności, szczególnie zaś zamieszkałej po drugiej stronie Wisły, czy to przez danie jej możności załatwienia swych spraw kredytowych na miejscu, czy też przez umożliwienie wpłacania podatków komunalnych przez przyszłą filję Kasy w Gniewie, do tczewskiego Wydziału Pow.

Samej gospodarki Pow. Kasy Kom. Oszcz. nie poruszano, ponieważ Kasa sprawozdaniem swem i pracą udowodniła, że wywiązuje się całkowicie ze swojego zadania, udzielając ludności nietylko wydatnej pomocy kredytowej, lecz pozatem pomimo tak ciężkich warunków prowadzi Kasę z zyskami, których suma wynosi za rok 1931 — 140.000 zł.

Po zamknięciu dyskusji Rada przyjęła do wiadomości przedłożony jej bilans netto z rachunkiem strat i zysków za rok 1931 zamkniętym w sumach bilansowych po obu stronach 1.491.070,22 zł., udzielając absolutorjum Zarządowi i dyr. Kasy.

W dalszych punktach posiedzenia Rada przyznała pożyczki z funduszu Państw. Banku Rolnego tytułem pożyczek sanacyjnych dla firmy „Rolnik” w Gniewie i rozpatrując niektóre zadłużenia w Kasie, oraz ich zabezpieczenia, uchwaliła, aby Zarząd poczynił jeszcze kroki do dalszego pewnego zabezpieczenia, niektórych udzielonych pożyczek.

— Zlikwidowanie Powiatowej Kasy Chorych. W związku z przeniesieniem dotychczasowego długoletniego dyr. Pow. Kasy Chorych w Gniewie do Oddziału tczewskiego, donosiliśmy, że w zakresie pozostałego w Gniewie Oddziału Kasy Chorych pod kierownictwem p. Barana, wchodzi: wydawanie kart członkom do lekarzy, dentystów i akuserek, wpłacanie wszelkich zasiłków pieniężnych oraz przyjmowanie zgłoszeń wystąpienia i przystąpienia do pracy, obliczanie składek, przyjmowanie i wypłata składek bieżących i zaległych, leczenie inwalidów wojennych i referat Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Przy tej sposobności zaznaczyć musimy, że dzięki p. dyr. Wiśniewskiemu tutejsza Kasa Chorych w wypłatach swych była zawsze punktualna przez 10 lat jego kierownictwa, a w p. dyr. Wiśniewskim miasto traci jednego z wybitniejszych działaczy społecznych na każdym niemal jej polu, tem ważniejszego, że w pracy swej kierującego się nie partyjnosciami, lecz myślą o całokształcie Państwa. Na nowej placówce życzymy mu „Szczęść Boże”. R. i.

— Strajk robotników rolnych. Dnia 1 bm. na folwarku Janiszewo, dzierżawionym przez obywatela gdańskiego Pawła Wiebego, strajkowali po raz drugi wszyscy robotnicy w liczbie 53. Pozostali przy pracy tylko rządca, włodarz, dwaj stróże nocni i woźnica. — Strajkujący odmówili tym razem nawet odżywiania inwentarza. Powodem strajku jest niewypłacania przez Wiebego zaległych zarobków. Na skutek interwencji p. insp. Pracy z Tczewa wypłacił Wiebe strajkującym część zarobków zaległych i przyrzekł uregulować resztę zaległości do dnia 15 bm. Wobec tego wszyscy strajkujący przystąpili dnia 2 bm. popołudniu do pracy z powrotem.

— Napad na budynek Polskiego Urzędu Celnego w Korzeniewie. Oto nowy obrazek kultury niemieckiej. Nie wystarczy im już pastwienie się nad dziećmi, robotnikami i szkołami polskimi, w bestialnej swej wściekłości rzucają się i na martwe budynki. Dnia 29 lutego br. w budynku polskiego Urzędu Celnego w Korzeniewie, znajdującego się na terenie Prus Wschodnich, wybito 17 szyb i uszkodzono ramy okien. Czynu tego dokonało kilku Niemców z Korzeniewa (Kurzebrak) Policja niemiecka ujawniła podobno jako sprawców, czterech wyrostków.

Tczew

— „Gospodarka rybną na Bałtyku”. W niedzielę, dnia 6 marca o godz. 17 wygłosił prof. Uniw. Poznańskiego dr. A. Jakubski w Tczewie (w auli Gimnazjum Męskiego) odczyt p. t. „Gospodarka rybną u nas na Bałtyku”. Bilet wstępu dla dorosłych 50 groszy, dla młodzieży uczącej się i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Zmiana programu wykładu Powszechnego Uniwersytetu Pozn. W Tczewie w niedzielę dnia 6 marca w miejsce wykładu prof. Jakubskiego odbędzie się wykład prof. Uniw. Pozn. dr. T. Silnickiego p. t. „Sztuka i kultura religijna we Francji w średniowieczu”. Wykład ilustrowany będzie przezróżkami. Wykład odbędzie się o godz. 17-tej w auli Gimnazjum Męskiego.

Siłcie tylko

Siwa

znane z swej jakości

z Bromaru

W. Sommer

Grudziądz.

Mistrzyni strzelecka

(o) Warszawa, 3. 3. (Tel. wł.). Rozkazem Komendanta Głównego Związku Strzeleckiego nadana została po raz pierwszy słoła odznaka strzelecka I kl. Stefanji Stawarzowej.

Sepolno

— Odznaczenie zasłużonych rzemieślników.

Na posiedzeniu Sejmiku Powiatowego, które odbyło się w dniu 23 lutego, wręczył p. starosta Ornass pp. mistrzowi szewskiemu Tuszowi z Więcborka, mistrzowi stolarskiemu Rankauowi z Więcborka oraz mistrzowi kowalskiemu Grzegorzewskiemu z Włociborza odznaczenia i dyplomy nadane przez Pana Ministra Przemysłu i Handlu za wybitne zasługi w pracy w rzemiośle polskim.

— Z Sejmiku Powiat. W dniu 23 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem p. starosty Ornassa posiedzenie Sejmiku Powiatowego powiatu sepoleńskiego, na którym uchwalono budżety na rok 1932-33. Przebieg posiedzenia był bardzo rzeczowy i zgoda panująca w Sejmiku jest wprost wzorowa. Nic też dziwnego, że praca w samorządzie powiatowym w Sepolnie daje dobre wyniki. W miejsce dotychczasowego członka Sejmiku Powiatowego p. Lecha, który wyprzedził się z powiatu sepoleńskiego, wstąpił p. Sawicki Antoni z Włociborza.

— BBWR. w Małej Cerkwicy. W dniu 20 ub. m. odbyło się pod przewodnictwem p. prezesa Kuffla zebranie Koła BBWR. w Małej Cerkwicy. Kierownik szkoły p. Młodzianowski wygłosił referat na temat „Czas przedhistoryczny i polski”. Po omówieniu spraw organizacyjnych postanowiono urządzić na dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego uroczystą akademię i zaprosić na nią wszystkie towarzystwa gminy Małej Cerkwicy.

— Komitet Pomocy Bezrobotnym przy Wydziale Powiatowym wydał w miesiącu lutym 300 ctr. węgla. Jest to w obecnym sezonie zimowym już poraż trzeci tego rodzaju ofiara.

— Zebranie Zw. Tow. Powst. i Wojaków w Małej Cerkwicy odbyło się dnia 22 ub. m. pod przewodnictwem prezesa druha Młodzianowskiego. Jako nowy członek został przyjęty Jan Heiser. Prezes druha Młodzianowski wygłosił referat p. t. „Losy Polaków od 1830 do wybuchu wojny światowej”. Wojacy postanowili wziąć gremjalny udział w uroczystej akademii, mającej się odbyć dnia 19 marca b. r.

— Z okazji 10 rocznicy pontyfikacji Ojca Świętego odbyła się w ub. poniedziałek na sali p. Umińskiego w Więcborku uroczysta akademja papieska, urządzona staraniem ks. dziekana Wilmowskiego. Na całosc składały się śpiew chóru kościelnego, deklamacje dzieci i Stow. Młodzieży męskiej i żeńskiej oraz odczyt dyr. Kom. Kasy Oszczęd. p. Bruskiego. Udział publiczności był bardzo wielki, co wykazuje przywiązanie ludności do kościoła i religii św. Odegrano 3-aktówkę p. t. „Westalika”.

— Pod kołami samochodu. W ub. czwartek w Więcborku na ul. Jagiellońskiej w godzinach popołudniowych samochód ciężarowy P. M. 54254 kierowany przez szofera Joachima Fojucika, najechał na Rudolfa Bielskiego, zam. w Bydgoszczy przy ul. Różanej 24. Bielski odniósł dotkliwie okaleczenia twarzy i rąk i odwieziony został karetką pogotowia ratunkowego do szpitala powiatowego, skąd po opatrzeniu ran odstawiono go do mieszkania, polecając dalszej opiece domowej. Dochodzenia w toku.

— Włamali się do kancelarii adwokackiej. W czwartek w godzinach południowych włamali się nieprzychylni dotąd sprawcy do kancel. adw. dr. Łubkowskiego w Więcborku przy Rynku. Łupem złodziej padło około 30 złotych gotówki, znaczki pocztowe i drobne przedmioty. Włamania dokonano — wobec sprawdzeń osób obok mieszkających — zapewne dwóch walęgających się i żebrzących bezrobotnych pozamiejscowych.

Wstap w szeregi LOPP.

Młyniec, pow. Toruń

— Obchód 25 lecia sakry biskupiej ks. Bandurskiego. W niedzielę 28 lutego o godz. 10 wszyscy Strzelcy wzięli gremjalnie udział w Mszy św. w kościele parafialnym w Gronowie zakupionej wspólnie przez ob. Strzelców z Młyniec i Gronowa na intencję niezmordowanego wielkiego kapłana patrioty, obywatela i żołnierza ks. Biskupa Bandurskiego.

Czynnikom opozycyjnym widocznie i tego rodzaju obchód nie podoba się, gdyż nalepiony afisz zapowiadający o obchodzie natychmiast po kilku zaledwie minutach zerwano, by nikt z miejscowego społeczeństwa przypadkiem o poczynaniach Zw. Strzel. się nie dowiedział.

Odczyt o ks. Biskupie Bandurskim wygłosił miejscowy referent wych. obyw. podkreślając czyny ks. Biskupa przed wojną i w czasie jej krwawych zmagani.

Po zakończeniu odczytu odśpiewano wspólnie „Rotę” poczem przeczytano list holdownicy ułożony przez zarząd Z. S. do ks. Biskupa Bandurskiego w Wilnie następującej treści: — „Oddział Z. S. w Młyncu pow. Toruń przesyła Najprzewielebniejszemu Arcypasterzowi wyrazy należnej czci i holdu, oraz życzy powodzenia w pracy dla Kościoła, Państwa i w życiu osobistym”.

Następnie na życzenie członków wystosowano pismo drogą służbową do Dostojnego ks. Bisk. Wł. Bandurskiego by był łaskaw i przyjął patronat naszej placówki Strzeleckiej w Młyncu. Obchód zakończono odśpiewaniem „Jeszcze Polska nie zginęła”

Tron piękności i jego pułapka

Piękna Dunka Aase Clausen z Kopenhagi, która niedawno na konkursie piękności europejskich w Nicei wybrana została „Miss Europa” opuściła Paryż rozczarowana i rozżalona. Pobyt we Francji po którym spodziewała się tylu przyjemności, przyniósł jej w udziale tylko moc brzydkich i niemiłych doświadczeń. Owacje, jakimi ją wszędzie witano, były, — jak się okazało — tylko złaczkami zainicjowanym środkiem reklamowym organizatorów konkursu którzy z zainteresowaniem się tłumów piękną Dunką pragnęli wybić jaknajwięcej pieniędzy. W Nicei „Miss Europa” spotkała się z niezwykle bezwzględny potrakowaniem ze strony dyrektorów hoteli, którzy mimo zmęczenia zabraniali jej opuszczać bałe i przyjęcia przed końcem, zanim magnetyczna siła jej urody nie została wyczerpana dla ich interesu w całej pełni. W Paryżu spotkało ją to samo. Dyrektor hotelu, w którym mieszkała, oświadczył jej wprost w sposób brutalny, iż bez jego zezwolenia nie wolno jej opuszczać hotelu ani sali balowej, — gdyż przez swą atrakcyjną obecność musi

wyrównać koszty bezpłatnego pobytu w hotelu. Z goryczą w sercu i samiużenka opuszczała piękną Dunka Paryż, o wiele doświadczeń bogatsza...

Czas wreszcie skończyć z tym humbitem i bluffe m., jakim są wszystkie konkursy piękności.

Muzyka — lekarstwem

Wynalazek ten zrodził się — oczywiście — w Ameryce. Pewien lekarz z Illinois wypróbował na swoich pacjentach działanie uzdrawiające muzyki. Zdaniem jego, muzyka działa bardzo skutecznie na reumatyzm np., a zwłaszcza na bolesną jego formę t. zw. zastrzały. Pomysłowy lekarz ułożył nawet cały spis „medykamentów” muzycznych, które działają skutecznie na tę lub inną chorobę. Neurastenję leczą np. etudy Szopena, symfonie Beethovena, kwartety Dvorzaka, natomiast bóle reumatyczne ustępują pod wrażeniem muzyki Griega, Wagnera. Kto wierzy, może spróbować. Kto nie — również...

Wąbrzeźno

— Włamanie do kościoła w Chelmoniu. W nocy na 3 bm. włamali się nieznaną sprawcy za pomocą otwarcia drzwi wytrychem do zakrystyi kościoła katolickiego w Chelmoniu, skąd skradli z obrazu Matki Boskiej sukienkę koronę, korale w 6 rzędach, łańcuszek z krzyżkiem oraz inne wota w kształcie tabliczek serca i gwiazd jak również po rozbiciu taber naculum skradli puszkę z komunikantami. — Wszystkie te przedmioty były srebrne pozłacane w wartości srebra około 3000 gr.

Brodnica

— Powszechnie wykłady uniwersyteckie. W niedzielę, dnia 6 marca o godz. 17-tej wygłosi w Brodnicy, w auli Gimn. Męskiego Doc. Uniw. Poznańskiego dr. Marjan Jedlicki odczyt p. t. „Współczesna Francja, kraj i ludzie”. Cena biletu wstępu dla dorosłych 50 gr., dla młodzieży i wojskowych niższych stopni 20 groszy.

— Odczyt o Arystotelesie. W niedzielę, dn. 28 ub. m. w auli gimnazjum męskiego prof. U. niwersytetu Poznańskiego Sobceki wygłosił odczyt p. t. „Arystoteles”. Odczytu z wielkim zainteresowaniem wysłuchały kółka miejscowej inteligencji oraz młodzież gimnazjalna wyższych klas. Jesteśmy przekonani, że na odczycie prof. Jedlickiego p. t. „Współczesna Francja, kraj i ludzie” w dn. 6 marca też w auli gimnazjum męskiego o godz. 17-tej, frekwencja publiczności będzie znacznie większa.

Kościerzyna

— Z życia b. Powst. i Woj. Przed tygodniem odbyło się plenarne zebranie b. Powstańców i Wojaków placówki w Kościerzynie, na którym między innymi został wygłoszony przez druha Brzozkowskiego Bol. referat o gazach trujących i lotnictwie, ilustrowany obrazami z pomocą epidiaskopu. Po wysłuchaniu referatu w ramach Towarzystwa utworzono Koło L. O. P. P., do którego natychmiast wstąpiło 9

członków rzeczywistych i 24 wspierających. Na skarbnika jednogłośnie powołano druha Tuska Antoniego. Po wyczerpaniu porządku obrad prezes zamknął zebranie hasłem „Wolność”.

— Nocna „wizyta” w restauracji. W nocy na 28 ub. m. włamali się nieznaną sprawcy za pomocą otwarcia drzwi wytrychem do restauracji Flemingowej Marty w Kleszczewie pow. kościerski, skąd skradli 1 kompletny aparat radiowy 3 lampkowy z głośnikiem Philipsa oraz większą ilość wyrobów tytoniowych i wódczanych oraz inne przedmioty, łącznej wartości około 2000 zł. Dochodzenia w toku.

Giełdy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 3 III 1932 r.

Tranzakcje	Sprzedż	Kupno
WALUTY.		
Dolary St. Zjedn.		8,88—8,86
DEWIZY.		
Belgia		124,20—124,89
Białoruś		—
Bukareszt		—
idamsk		173,75—173,32
Holandja		360,00—358,10
Kopenhaga		—
London		31,12—30,96
Nowy York		—
Nowy York teleg.		8 919—8 899
Paryż		35 12— 34,00
Praga		26,41— 26,35
Sztokholm		—
Szwajcaria		172,80—172,97
Włochy		46,40—46,17
Berlin (w obrotach nieofic.)		211,90

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parwtet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 3 III 1932 r.

żyto nowe suche	23,00—23,50
Pszenica	23,50—24,00
jęczmień	19,50—20,50
„ wycz. przemiał.	—
Owies pastewny	20,25—20,75
Mąka żytnia	—
„ 65%	35,50—36,50
„ pszena 65%	36,50—38,50
Otręby żytnie	14,50—15,00
„ pszenne	13,75—14,75

Rzepak	32,00—33,00
Wyka	22,00—24,00
Peluszka	21,00—23,00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Lubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—17,00
Koniczyna czerwona	—
„ szwedzka	—
„ biała	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Geny w E.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 3 III 1932

Pszenica nowa	244—246
Zyto nowe	193—195
Jęczmień jary browar.	170—187
Jęczmień przem. pastewny	170—174
Owies marchijski nowy	157—158
Mąka pszena	31,25—34,75
Mąka żytnia 70%	27,00—27,90
„ 60%	—
Otręby pszenne	—
„ żytnie	—
Groch Victoria	20,00—27,00
Groch drobny jadalny	21,00—23,50

Sprawozdanie

z głównego targu — na konie, bydło rogate i świnie w Toruniu z dnia 3 III 1932.

Spędzono na targowicy miejskiej przy Rzeźni

375 koni	
98 krów	
15 świń tucznych	
65 warchlaków	
161 prosiak	
Płacono: zł.	
Konie starsze	120—150
robocze	180—230
dobre	4 0—65 0
Krowy starsze	8—14 0
Krowy dojne	22 0—28 0
Jałowice	—
Świnie 50 kg	38—40
Warchlaki:	
poniżej 35 kg	20—
powyżej 35 kg	25—
prosięta za parę	15—20
lepsze i materj. hodowl.	—

Budujmy Flotę Narodową

DZWIĘKOWE KINO
SWIATOWID
Dziś i dni następne!

Gigantyczny, największy, film świata!
„Sterowiec L. A. 3”
W rol. gl. JACK HOLT, FAY WRAY i RALF GRAWES. Ponadto świetny nădprogr.

DZWIĘKOWE KINO
TOWN PALACE
Dziś i dni następne!

Najwibitniejszy dźwiękwolter sezonu.
„Obcym całować wolno”
dramat namietności, które w sercach ludzkich pozar wzniecała. W rol. gl. ROBERT MONTGOMERY i CONCHITA MONTENEGRO. Ponadto dodatek z Filip i Flapem.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 5 marca br. o godz. 1 popoł. sprzedam w Wojnowie najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 stucer, 1 dubeltówkę, 1 płaszcz zimowy. Malak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 marca br. o godz. 12,45 sprzedam przy ul. Wrocławskiej 5 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: pianino i 400 krzesel restauracyjnych. Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 marca br. o godz. 14,30 sprzedam przy ul. Długiej 61 n. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko i fotel biurowy, dywan i obraz (żniwo). Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 marca br. o godz. 13,30 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 125 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: leżankę z nakryciem i obraz, owoce. Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 marca br. o godz. 11,30 sprzedam przy ul. Długiej 49 st. nr. najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko i fotel biurowy. Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

W dniu 5 marca o godz. 13 popoł. przy ul. Karpaciej 8 odbędzie się licytacja samochodu ciężarowego do wożenia bydła. O godz. 10 rano przy ul. Grunwaldzkiej 43: 1 maszynę do szenia. II. Urząd Skarbowy, w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 5. 3. 32. o godz. 2 popoł. sprzedam w Mirowicach pow. Bydgoszcz u p. Malanowskiego najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 krowę czarno-białą, 1 maciorę około 3 ctr i 6 prosiaków. M. Bertrand, komornik sąd. w Bydgoszczy.

LICYTACJA.

W sobotę, dnia 5 bm. sprzedawcą będą najwięcej dajacemu za gotówkę na składnicy firmy Hartwig przy ul. Dworcowej 54 o godz. 10: 41 par trzewików damskich, 2 pary kałoszy męskich, 52 pary śniegowców damskich, męskich i dziecięcych, 1 lokomobilę na kołach, motor 9 i pół konny na prąd zmienny, 3 opony samochodowe, urządzenie składowe, rower męski, 1 partię segregatorów, różne meble jak szafy, umywalki, łóżka, stoliki nocne, stoły, krzesła, pościelenie, sprzęty kuchenne, powielacz, walizki itd. Walkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 5 marca br. o godz. 12 sprzedam przy ul. Grunwaldzkiej 7 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: biurko dębowe. Woźniak, komornik sądowy w Bydgoszczy.

RESTAURACJA

dawn. Cisewskiego
BYDGOSZCZ Stary Rynek nr. 21
znana ze swych obfitych obiadów i kolacji
wydaje od początku marca br.
obiady z trzech dań i kolacje po 65 groszy
Wszelkie inne potrawy a la carte znacznie niższe.
Z poważaniem gospodarz **Aleksy Łapa.**

G D Y N I A

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 3. 32. o godz. 11 sprzedane będą w Gdyni-Chylonja za gotówkę najwięcej dajacemu: dwa konie siwe. Zbiórka reflektantów przed domem Dana Pawła. Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 3. o godz. 11 sprzedane będą w Gdyni-Chylonja za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden samochód ciężarowy. Zbiórka reflektantów przed sklepem Świńskiego Edm. Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 3. o godz. 12 sprzedany będzie w Gdyni-Chylonja za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden klogek. Zbiórka reflektantów przed mieszki. Kuhla Antoniego. Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 4. 3. o godz. 10 sprzedane będą w Gdyni-Chylonja za gotówkę najwięcej dajacemu: 1 maszynę do heblowania desek, 1 maszynę do wiercenia, 1 maszynę do obróbki surowca, oraz 8 m² desek sosnowych. Zbiórka reflektantów przed Gdyniąską Spółką Stolarską w Chylonji. Urząd Skarbowy w Gdyni.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

Dnia 8. 3. o godz. 14 sprzedany będzie w Gdyni, ul. Leśna za gotówkę najwięcej dajacemu: jeden samochód osobowy. Zbiórka reflektantów przed domem p. Izmajera. Urząd Skarbowy w Gdyni.

Samochód ciężarowy

firmy „Opel” 2-tonowy, 4-cylindrowy w dobrym stanie
sprzeda
Magistrat Sołca Kuliawskiego.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 4 marca o godz. 11 przedpoł. sprzedawcą będą u spedytora Sadeckiego za gotówkę: pianino, radio-aparat „Telefunken” kompl., bielźniarkę, stół, 4 poduszki haftowane. Linde, komornik sądowy.

BROWAR POMORSKI
JOZEFA CHRONOWSKIEGO
Tel. 195 PODGORZ FORUN Tel. 195
poleca swe za wymienitę uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA”
„SIŁODOWE”, „KAPAMEL POMORSKI”, KOZŁAK (BOCK)

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzyć używane jadalnie sypialnie, pojedyncze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szenia, patefony, siedła oficierskie przepi-sowe, elektroizolatory do odkurzenia, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu). 1460

Oddaję stale korzystnie

knurki i macioraki

z mej zarod. chlewni pod kontrolą Izby, rasa bała, ostroucha, typ bekon. (Yorkshire-Edelschwein).
W. Hulewicz
Papowo Toruńskie.

Zgubiłem

wykaz osobisty, szoferskie prawo jazdy, książeczkę wojskową, uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem Józef Gniewkowski, Toruń, Wielkie Garbary 5. 1612

Tysiące Choruch

na katar żołądka, wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgaga, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. **odzyskać o zdrowie** używając ziółka sławnego na cały świat dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej! Adres: **Liszki Apteka.** 1633

Większe składnice

z budynkami, garażem etc. przy bocznicy kolejowej natychmiast do wyjazdu **zawie ia. C. Hartwig**, Sp. Akc. Bydgoszcz, Dworcowa 54. 1592

Telefon 433 Auto-taksy

Taksówki i samochody prywatne polecam na każdą uroczystość. Za dalszy wyjazd daję odpowiedni rabat.
Wł. Gardzielski
Grudziądz, Książęca 3.

Gospodynini

szuka posady w gospodarstwie bez pani domu albo u starszego małżeństwa. Obejmę również prace kuchenne. Posiadam dobre i długoletnie świadectwa. Ofertę uprasza się do Marienne Iyszkiewicz, Ohrs-Danziger Höhe, Radaunen-ufer 47, u Bairau.

Tor saneczkowy

w Bydgoszczy przy ul. Nakielskiej zostanie utrzymany przez kilka dni przy obecnym powietrzu. Wieczorem oświetlone.

Mieszkania

od 3—4 pokoi z wygodami poszukuje od 1 kwietnia. Oferty upraszam nadsyłać do Adm. „Dnia Pomorskiego” pod 1634.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek dnia 4 bm. o godz. 20-tej premjera
„**Badź moim sirmem**” (Zabka)
Komedja w 3 aktach E. Foidesa.

W sobotę dnia 5 b.m. o godz. 20-tej premjera
„**A Zuzanna nie chce**”
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton's

Selegramy

Z ostatniej chwili

Zwycięscy i zwyciężeni

czy dwaj równouprawnieni członkowie Ligi?

Konflikt Dalekiego Wschodu przed forum zgromadzenia Ligi Narodów

Genewa, 4. 3. (Pat). Otwierając nadzwyczajne zgromadzenie Ligi Narodów, przewodniczący Rady Ligi Paul Boncour zobrazował wyczerpująco kilkumiesięczne usiłowania Rady Ligi Narodów zlikwidowania na zasadzie art. 11 i 15 paktu konfliktu na Wschodzie. Być może, że bez tej interwencji Rady Ligi Narodów byłby wybuchł wielki pożar narodów. Zadaniem Rady Ligi jest uwieńczenie usiłowań Rady przez doprowadzenie do zgody.

Genewa, 4. 3. (Pat). Po południu odbyło się drugie posiedzenie nadzwyczajnego Zgromadzenia Ligi. Zapowiedziane przemówienia przedstawicieli Chin i Japonii przyciągnęły liczną publiczność na trybunę dla publiczności. Zwraca uwagę obecność prawie całej delegacji amerykańskiej, natomiast z delegacji sowieckiej nie przybył nikt.

Pierwszy przemawiał delegat chiński Yen. Rokowania pokojowe — oświadczył Yen — są zerwane. Warunki, postawione przez Japonię są warunkami, jakie dyktuje zwycięzca zwyciężonemu. Chiny odmawiają przyjęcia tych warunków.

Genewa, 4. 3. (Pat). Po przemówieniu delegata chińskiego zabrał głos przedstawiciel Japonii. Omówił on przyczyny konfliktu szanghajskiego, przyczem zapewnił o gotowości Japonii do wzięcia udziału w konferencji okrągłego stołu w Szanghaju. Poprzednio jednakże musi nastąpić zawieszenie broni, które może być zawarte tylko na miejscu. Co się tyczy Mandżurji, to rząd japoński uważa, że jest to sprawa, która nie powinna być dyskutowana na zgromadzeniu.

Genewa, 4. 3. (Pat). Wczoraj po południu delegat chiński zakomunikował sekretarzowi generalnemu Ligi Narodów, jakie warunki postawiła Japonia w celu przerwania kroków wojennych. Japonia zgo-

dzi się na zawieszenie broni tylko wtedy, jeżeli Chiny zgodzą się na wycofanie wojsk na pewien dystans od Szanghaju. Delegat Chin oświadczył, że warunki, przedstawione przez Japonię odbiegają od pierwotnego układu. Są to warunki kapitulacji, na które Chiny nie mogą się zgodzić.

Genewa, 4. 3. (Pat). Przed wczorajszym zgromadzeniem Ligi Narodów rozdane zostało memorandum rządu japońskiego, które przedstawia punkt widzenia Japonii. Memorandum obejmuje omówienie ewolu-

cyjnej polityki rządu chińskiego, agitację antycudzoziemską, a w szczególności agitację antyjapońską oraz uwagi o komisji szanghajskiej. W przeciwieństwie do ekspozycji chińskiego, które obejmuje także kwestię mandżurską, memorandum japońskie dotyczy wyłącznie Szanghaju, gdyż rząd japoński stoi na stanowisku, że zgromadzenie ma się zająć wyłącznie wypadkami szanghajskimi, a nie likwidacją konfliktu chińsko-japońskiego.

Kolumny wojsk japońskich maszerują w głąb Chin

Chińczycy zaniechali kroków nieprzyjacielskich

Szanghaj, 4. 3. (Pat). Urzędowo donoszą, że wojska chińskie otrzymały rozkaz zaniechania kroków nieprzyjacielskich nawet w razie prowokacji.

Szanghaj, 4. 3. (Pat). Donoszą urzędowo, że Japończycy zawładnęli fortem Woon-sung. Japończycy posuwając się szybko naprzód, zajęli cały odcinek Szanghaju aż do Nan-Siang, który zdobyli rano. Dywizja japońska posuwa się obecnie ku Kia-Ting-Sien, znajdując się w połowie drogi pomiędzy Nan-Siang i Liu-Ho. Wojska chińskie opuściły również miejscowość Chen-Su.

Posel japoński w Chinach złożył wczoraj ambasadorowi Wielkiej Brytanii nowe żądania Japończyków, które zgodnie z jego życzeniem ambasador złożył chińskiemu wiceministrowi spraw zagr.

Londyn, 4. 3. (Pat). Wczoraj po południu nadeszła do Londynu niepokojąca wiadomość o stanowisku, zajmowanym przez Chińczyków w Szanghaju.

Konferencja pokojowa, jaka miała się odbyć na pokładzie krążownika brytyjskie-

go „Kent” pod przewodnictwem admirała Kelly nie doszła do skutku z powodu odmowy Chińczyków, którzy oświadczyli, że nie mają wiary w pokojowość zamiarów japońskich. Japończycy oświadczyli, że ich działania wojenne zostały ukończone i że wobec tego gotowi są przekazać jutro dzielnicę japońską w koncesji międzynarodowej pod zarząd władz municypalnych.

Tajemnicza eksplozja na 2-ech japońskich krążownikach

Berlin, 4. 3. (Pat). Prasa berlińska donosi z Szanghaju, iż na dwóch japońskich okrętach wojennych nastąpiła tajemnicza eksplozja. Na pancerniku „Idzumo” zniszczone zostały dwa działa, a na kontrtorpedowcu jedno działo. Podczas eksplozji dwóch marynarzy zostało zabitych a 9 rannych. Naczelne dowództwo japońskie przypisuje te wybuchy działalności tajnej organizacji chińskiej. Aresztowano 9 Chińczyków pod zarzutem współdziałania w wywołaniu tych wybuchów.

W 200 rocznicę urodzin Waszyngtona

Zyczenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Waszyngton, 4. 3. (PAT). Z okazji uroczystości 200 rocznicy urodzin Waszyngtona p. Prezydent Rzplitej przesłał na ręce prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera następującą depezę:

J. E. Herbert Hoover, Prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki. Waszyngton.

200-tna rocznica urodzin Jerzego Waszyngtona daje mi sposobność ponowienia wobec W. E. jaknajserdeczniejszych i niezmiennych życzeń dla Niej oraz pomysłowości dla Stanów Zjedn. Uroczystość ku czci wielkiego Twórcy wolności Ameryki, którego pamięć związana jest z nazwiskami naszych patriotów, co walczyli za tę sprawę znajduje szczególnie gorące echo w Polsce.

Na tę depezę otrzymał p. Prezydent Rzplitej następującą odpowiedź:

Pamięć W. E. o rocznicy urodzin Waszyngtona przyjęta została z wdzięcznością, gdyż w sercach Amerykanów część dla Waszyngtona łączy się ze wspomnieniem patriotów polskich, którzy wraz z nim dzielili triumf budowy nowego państwa. Jestem bardzo szczęśliwy, przesyłając W. E. i polskiemu narodowi pozdrowienie i życzenia pomysłowości. (—) Herbert Hoover.

Prezydent Finlandii wzywa Lappowców do zaniechania się do domów

Helsingfors, 4. 3. (Pat). W związku z ustąpieniem dwóch ministrów, należących do partji zjednoczenia w dniu wczorajszym szef sztabu generalnego Oesch został mianowany ministrem spraw wewn.

Helsingfors, 4. 3. (Pat). Prezydent republiki wystosował wczoraj wieczorem radiodepezę do zebranych w Menzele lappowców, polecając im natychmiastowe zaniechanie się do domów i w razie wykonania rozporządzenia gwarantując im niekaralność, o ile nie są przywódcami buntu.

Ghica ustępuje

ze stanowiska rumuńskiego m. n. s. raw zaerańskich

Bukareszt, 4. 3. (Pat). Szereg dzienników zamieszcza wiadomość, że niezwłocznie po swym powrocie z zagranicy minister Ghica poda się do dymisji ze stanowiska ministra spraw zagr. Ewentualne kierownictwo resortu zagranicznego objąłby Argentoiano. W kołach urzędowych zaprzeczają tym wiadomościom.

Jan Kiepura zaręczył się

Wiedeń, 4. 3. (Pat). „Neue Freie Presse” donosi z Budapesztu, że Jan Kiepura zaręczył się w Budapeszcie z córką właściciela ziemskiego Halmosa. Ślub jego odbyć się ma w Budapeszcie jeszcze w tym miesiącu.

Wyrok w procesie toruńskim

Dnia 3 bm. zapadł wyrok w procesie, który toczył się od dłuższego czasu w toruńskim Sądzie Grodzkim z oskarżenia ks. sen. F. Bolta przeciwko b. wojew. Lamotowi, b. nacz. red. „Dnia Pom.” p. dr. Brzegowi oraz red. odpow. Nowakowskiemu. Wyrokiem Sądu oskarżeni skazani zostali: p. Lamot na 300 zł. grzywny, pp. Brzeg i Nowakowski po 50 zł. grzywny.

W odnośnej motywacji wyroku przewodniczący Sądu p. dr. Gumiński stwierdził m. in., że oskarżeni przeprowadzili zasadniczo dowód prawdy, a ukarani zostali z tytułu zniewagi formalnej.

Małeńki synek Lindbergha

poszukiwany przez policję całej Ameryki



Zona Lindbergha

Sensacyjne UPROWADZENIE MAŁEŃKIEGO SYNKA LINDBERGH — wywołało w całej Ameryce najwyższe podniecenie.

Już w godzinę po ujawnieniu zbrodni cała policja w stanie New-Jersey została zaalarmowana. Szosy zostały obstawione przez urzędników, którzy kontrolowali wszystkie przejeżdżające auta. W godzinach rannych zgłosiło się do jednego z komisariatów policji kilku robotników, którzy zeznali, że wieczorem dnia poprzedniego zatrzymał się w miejscu, gdzie pracowali, samochód, którego pasażerowie rozpytywali się o drogę do posiadłości Lindbergha. Samochód, w którym znajdowało się trzech mężczyzn, miał numer nowojorski.

W akcji odszukania zaginionego dziecka, którą kieruje prezydent policji Nowego Jorku

Mulroney, bierze udział 100 tysięcy urzędników policji i wojska. Zmobilizowano oddziały śledcze policji we wszystkich 48 stanach Ameryki Północnej od zatoki Meksykańskiej do Kanady. Poszukiwania przeprowadza się przy pomocy samolotów i statków. Straż przybrzeżna otrzymała rozkaz przeszukania wszystkich jachtów prywatnych. W samym Nowym Jorku wszystkie mosty, dworce, tunele i prze-



Ten, którego szuka cała Ameryka



Bohater oceanów — Lindbergh

wozy przez Hudson są pilnie strzeżone. Komunikacja odbywa się z powodu skrupulatnej rewizji ze znacznym opóźnieniem.

Sławny bandyta Al Capone, który odsiadywał 10-letnią karę więzienną, opublikował list, w którym oświadcza, że o ile otrzyma urlop z więzienia, sam podejmie się odszukać dziecko. Poza to wyznaczył on nagrodę w wysokości 10.000 dol. za wykrycie sprawców porwania. — Duchowni wszystkich wyznań zarządzili modły na intencję odnalezienia dziecka.

Redakcja gazety „Philadelphia” otrzymała wiadomość telefoniczną, że synek Lindbergha pozostaje pod opieką dyplomowanej pielęgniarki, poczem komunikacja telefoniczna została przerwana i redakcja nie mogła się dowiedzieć innych szczegółów.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki.
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych — usciwie są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Stowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszczy Józef Dobroszański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński,
Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedzialny na Gdyni Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocławiu Józef Dąbrowski
Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu, Józef Stanach Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rotmistrzowej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,50 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 4,50 zł
po opłacie . . . 2,30 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 zł przez chłopca . . . 7 — zł
z odbieraniem w administracji wzrost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł
w razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 zł
miesięcznie 3,09 zł